

669
bez
miec
z do

na prowincji

z przesyłką pocztową M 5.000
za granicą M 7.500Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

300 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 150 M., w nadruku 450 M., w nekrologach 450 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 750 M., po kronice 500 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 900 M. Paski na kolumnach tekstowych 800 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 100 M., dla poszukujących pracy 60 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 360 000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150,660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Lwów.

W Wilnie i Poznaniu życie polskie wzmożło się znacznie od chwili odzyskania przez naród nasz niepodległości. Znikł narzucony im przemocą zaborczych rządów wykład zewnętrzny rosyjski i niemiecki. Ujawnił się w pełni ich rdzeń polski. I nie tylko odzyskał żywioł polski w obu tych miastach pełnię swego życia, gdy opadły wiążące go kajdany niewoli. Ale powiększył się liczebnie i wzrosła jego siła cywilizacyjna przez przyływ Polaków z innych dzielnic i powstanie nowych polskich instytucji, przedewszystkiem uniwersytetów, których własnymi tylko siłami miejscowe społeczeństwo nie byłoby było w stanie stworzyć.

W odwrotnym położeniu znajduje się Lwów.

Dał on reszcie Polski o wiele więcej ze swych sił żywotnych, niż od niej otrzymał, dał szereg profesorów uniwersytetom w Warszawie, Poznaniu i Wilnie, dał dziś zastęp urzędników biurom ministerjalnym i urzędem wojewódzkim w byłym Królestwie, nauczycieli Wielkopolsce, publicystów, działaczy i organizatorów obozów narodowemu na przestrzeni całej Rzpltej.

Najczynniejsi ludzie w pracy narodowej, politycznej i kulturalnej i w Wielkopolsce i w Wilenszczyźnie i w Kieleckiem i w Łódzkiem i nawet w Warszawie — to przeważnie ludzie, którzy we Lwowie się tej pracy nauczyli.

Nie dla chwały Lwowa to mówię. Jest to naturalnym skutkiem tego, że przed wojną Lwów był stolicą jedynej dzielnicy Polski, w której mieliśmy polski stan urzędniczy i w której myśl narodowa swobodnie się rozwijała, a powszechne prawo wyborcze skierowało działalność obozu narodowego ku organizowaniu najszerzych warstw ludowych.

I w skutek tego Lwów miał w chwili odzyskania niepodległości więcej do dania całej Polsce ludzi ukwalifikowanych niż jakiegokolwiek inne miasto.

Ale dając ich, osłabił własną siłę polskiego swego życia.

Gdy w Poznaniu i Wilnie każdego, kto znał te miasta przed wojną, radością przejmując widok szybkiego wzrostu twórczej energii i pracy polskiej — we Lwowie boleśnie uderza coraz większe paroszenie się obcych żywiołów. Żydowski żargon i a nawet niemieckie słyszy się dziś na ulicach Lwowa więcej niż przed kilku laty, więcej niż w tak niedawno z pod germanizacyjnego ucisku wyzwolonym Poznaniu.

Znikomo mała ilość polskich kandydatów adwokackich, zalew uniwersytetu przez żydów, rosnący procent Rusinów i żydów w lwowskich urzędach państwowych — wskazuje, że jeśli w czas nie podejmie się odpowiedniej energicznej akcji — kultura polska Lwowa może być mocno zagrożona w niedługiej przyszłości.

Dotychczas Lwów nie tylko całkowicie zaspakajał potrzeby własnego polskiego życia cywilizacyjnego, ale szła zeń na całą Małopolskę Wschodnią potężna ekspansja polskiej samowiedzy narodowej. Nawet dla odległego Ślą-

ska Cieszyńskiego więcej dawał pracy i pieniędzy Lwów niż Kraków.

Oslabienie siły polskiej Lwowa — to nie lokalna tylko jego sprawa — to sprawa żywotna całej Rzpltej. Mechaniczne, choćby drogą kolonizacji zespolenie województw wschodnio-małopolskich z narodem terytorjum polskiem — nie wiele będzie warte. Toż z własnego doświadczenia wiemy, jak łatwo znikają władza państwowa tylko tworzone na kresach kolonie, jak do roku znikła przewaga niemiecka choćby w tak zdawało się gruntownie zniemczonych Bydgoszczy.

Polska cywilizacja Lwowa, polskie wsie i miasta Małopolski Wschodniej mają wszakże głębokie tysiącletnią historią tej ziemi utrwalone korzenie. Naturalna ekspansja tej polskiej cywilizacji Lwowa jako kulturalnej stolicy trzech województw, da o wiele więcej dla trwałej ich jedności z Polską, niż jakakolwiek unifikacyjna polityka naczelnych władz państwowych.

Więcej zdziałają one dla zespolenia państwa pośrednio wzmocniając polskie instytucje kulturalne i gospodarcze Lwowa, zachęcając ogół urzędników państwowych do narodowej pracy obywatelskiej i dbając o czysto polski skład urzędów, a przedewszystkiem wspomagając polską inicjatywę gospodarczą i polską pracę oświatową tutaj — niż bezpośrednią swą akcją, niestety często na złudnych opartą nadziejach pozyskania dla Polski ukraińców taką czy inną ugodą.

Żeby jednak Warszawa to rozumiała — trzeba przedewszystkiem, by polska opinia Lwowa zdawała sobie całkowicie sprawę z wielkiej historycznej doniosłości zadań, jakie ma polski Lwów do wypełnienia dla ustalenia narodowego charakteru państwa.

Energia Lwowa nie wyczerpała się w walce zbrojnej z zamachem ukraińskim.

Stanisław Grabski.

Z DNIA.

POSELSTWO W PRADZE DOTĄD NIE OBSADZONE.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. Poselstwo polskie w Pradze czeskiej ciągle jeszcze nie jest obsadzone. P. Erazm Piltz, mimo, że podał się ościalnie do dymisji dopiero z końcem ubiegłego roku, w gruncie rzeczy nie urzęduje już od lipca ubiegłego roku. Zastępuje go radca legacyjny dr. Karol Bader. W związku z tem obiegają pogłoski, jakoby na stanowisko posła w Pradze desygnowano p. Wielowieyskiego, radcę legacyjnego w Paryżu.

NOWY KONSULAT POLSKI WE FRANCJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. Ze względu na konieczność zapewnienia normalnej opieki konsularnej dla ludności polskiej w północnych departamentach Francji, ustanowiony został etatowy konsulat Rzpltej polskiej drugiej klasy w Lille. Konsul w Lille, z dniem z obowinującymi zasadami ogólnymi zależeć będzie za pośrednictwem poselstwa polskiego w Paryżu od ministerstwa spraw zagranicznych.

SPRAWA GMACHU DLA UNIwersYTETU.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. Delegacja lwowska w osobach rektora ks. Narajewskiego, p. Buiandy i Halbana, która bawi w Warszawie w sprawie Uniwersytetu Jana Kazimierza, przedłożyła sprawę prezydentowi Wojciechowskiemu, premierowi Sikorskiemu, ministrowi oświaty Milkowskiemu, a dziś w południe była u marszałka Rataja. Wszyscy odnosili się do sprawy przychylnie i przyrzekli swoje poparcie.

Zaznaczyć należy, że ZLN. zgłosił wniosek o wydanie ostrej ustawy, przyznającej Uniwersytetowi definitywnie gmach posejmowy. Sprawa ta omawiana jest w komisji oświatowej, gdzie referuje ją pos. Konopczyński (ZLN.).

PRZED DECYZJĄ W SPRAWIE NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 25. 1. Wczoraj o godz. 12 w nocy upłynął termin uprawomocnienia wyroku w sprawie Niewiadomskiego. Jak się dowiadujemy, do chwili obecnej nie złożono w sądzie okręgowym apelacji ani ze strony oskarżonego, ani prokuratora, ani powódzwa cywilnego. W ciągu dnia jutrzejszego akta procesu powinny zostać przesłane ministrowi sprawiedliwości, który prześle je prezydentowi. Jeżeli prezydent zadecyduje nie zmieniać wyroku, wyrok ma być wykonany w ciągu 24 godzin po tej decyzji.

DALSZE ZADŁUŻENIE SKARBU

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. Jak się dowiadujemy minister skarbu zamierza wystąpić z wnioskiem o dalsze zadłużenie skarbu państwa wPKKP do wysokości jednego tryliona 300 miliardów.

20 MILJARDÓW POŻYCZKI ZŁOTEJ

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. Do chwili obecnej otrzymał skarbu państwa z pożyczki złotej 20 miliardów.

Sytuacja w Lozannie napreżona.

O naffe w Mossulu.

Lozanna. (PAT) Sytuacja jest napreżona. Porozumienie w sprawie Mossulu pomiędzy Anglią a Turcją zdaje się być wykluczone. Na sesji Rady Ligi Narodów dnia 29. b. m. lord Curzon przedstawi do arbitrażu tę kwestję.

Lozanna. (PAT) W komisji spraw terytorjalnych Turcy zażądali przeprowadzenia plebiscytu w Mossulu, sadza bowiem, że uzyskają tam większość. Anglicy zaproponowali przekazanie sprawy Lidze Narodów. Turcy propozycję tę odrzucają. Widoki porozumienia są małe.

Leafield. (PAT). Odrzucenie przez Turków propozycji Curzona w sprawie Mossulu nie spowoduje prawdopodobnie wstrzymania dalszych obrad. Projekt traktatu pokojowego zawierający w sprawie Mossulu warunek poddania jej pod arbitraż Ligi Narodów zostanie wręczony Turkom w poprzednio oznaczonym terminie. Turkom dana będzie sposobność do powtórnego zbadania sprawy. Curzon i delegaci francuski i włoski odbyli dłuższe posiedzenie, poświęcone omówieniu sytuacji wytworzonej wskutek odrzucenia przez Turków propozycji Curzona.

Przed odgraniczeniem celnym Zagłębia Ruhry.

Berlin. (PAT) „Berl. Tgbl.“ donosi z Essen, że rozpoczęto prace przygotowawcze dla utworzenia linii celnej dookoła całego obszaru Ruhry. Odbywała się przegrupowanie wojsk, które będą użyte do całkowitego obsadzenia granicy.

Paryż. (PAT) Specjalny sprawozdawca Havasa donosi o przybyciu do Düsselendorfu francuskich urzędników celnych i utworzenia kordonu celnego. — Po zupełnym przeprowadzeniu planu Francja będzie miała cały wywóz z obwodu Ruhry w swoich rękach.

Misja gen. Weygand'a.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża, że mm. Le Troqueur i gen. Weygand, którzy wyjechali do Zagłębia Ruhry, mają zbadać możliwość wprowadzenia jednolitej organizacji w administracji Zagłębia.

Paryż. (PAT) Minister pracy Letroqueur i gen. Weygand odjechali wczoraj wieczorem do Zagłębia Ruhry w celu zbadania sytuacji na miejscu oraz stwierdzenia dotychczasowych wyników w akcji okupacyjnej. Minister koleji donosi, że z powodu przejściowe-

go strajku kolejarzy niemieckich w Zagłębiu Ruhry wysłano tam w charakterze instruktorów na określony przeciąg czasu 3.750 starszych i młodszych pracowników kolei francuskiej.

Wiedeń. (AW) „N. W. Abendblatt“ donosi z Berlina: W politycznych kołach berlińskich przypuszczają, że rząd francuski wydelegował gen. Weygand'a do Zagłębia, aby przeprowadził administracyjne połączenie tego terenu z okupowanymi obszarami w Nadrenji.

Stanowisko Ameryki nie uległo zmianie.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu: W tych dniach nadeszła odpowiedź rządu amerykańskiego na zapytanie Mussoliniego, co Waszyngton sądzi o pośrednictwie między Francją a Niemcami. Waszyngton odpowiedział, że stanowisko rządu ame-

rykańskiego wobec Europy, skutkiem ostatnich wypadków nie doznało żadnej zmiany. Rząd amerykański jest dalej tego zdania, że całe zagadnienie może być rozwiązane tylko na światowej konferencji gospodarczej, złożonej z fachowców.

Kłajpeda i Kowno.

Sądząc wedle głosów prasy paryskiej Francja nie jest w zasadzie przeciwna oddaniu Kłajpedy Litwie kowieńskiej przy gwarancjach zabezpieczających Polsce swobodne korzystanie z portu i dostępu Niemnem do Bałtyku. Wszelkie jednak takie gwarancje miałyby wartość złudy, jeśli nie zostałyby równocześnie stworzone warunki, które zapewniłyby niezależność Litwy kowieńskiej od wpływów niemieckich, czy rosyjskich. Przy regulowaniu też ostatecznym sprawy kłajpedzkiej podstawą zasadniczą dla rządu francuskiego i dla nas jest stosunek Litwy kowieńskiej do Polski.

Tylko szczere i lojalne oparcie się Litwy kowieńskiej o Polskę, daje gwarancję, że kraj ten utrzyma wobec Niemiec i Rosji swą niezależność, że oprze się intrygom prusko-niemieckim, że nie będzie — jak jest obecnie pomostem łączącym Niemcy z Rosją i barierą oddzielającą nas od terytorium Kłajpedzkiego i Bałtyku. I jak długo stosunek Litwy do Polski gwarancji po wyższych nie daje, przyznajmy Kłajpedę rządowi kowieńskiemu byłoby jednoznacznie nietylko z ponownym usadowieniem się Niemiec u ujścia Niemna, ale i z uznaniem przez ententę i przez Polskę Litwy, jako niemieckiego państewka zderzakowego, jako germańskiej marchii granicznej.

Obecny wrogi stosunek rządu kowieńskiego do Polski i brak widoków, aby on już w najbliższej przyszłości mógł się zmienić, sprawia, że ententa nie może jeszcze obecnie ostatecznie załatwić sprawy kłajpedzkiej i Kłajpeda musi dalej pozostać w ręku Francji, jako konieczny zastaw, jako jedyna rzeczowa gwarancja, że Litwa kowieńska nie połączy się jawnie i otwarcie z imperializmem prusko-niemieckim.

Nie tylko prestige sojuszników, ale i najpierwsze interesy Francji, Polski i wszystkich państw stojących lojalnie na gruncie traktatu wersalskiego wymagają, aby w Kłajpedzie został przywrócony status quo.

Skoro brak warunków sprzyjających i nieodzownych dla ostatecznego uregulowania sprawy kłajpedzkiej wobec niewyłaśnionego stosunku Kowno do Polski, a tem samem wobec niejasności, komu właściwie oddałoby się faktycznie Kłajpeda oddając ją Litwie, nie pozostaje nic innego, jak uregulować sprawę Kłajpedy na czas pewien, póki się nie usłali ostatecznie charakter Litwy kowieńskiej. Przy takim zaś tym czasowem regulowaniu sprawy imiarodajną winna być wola ludności kłajpedzkiej, która opowiedziała się za statutem autonomicznym i protektorem Francji, pod względem zaś gospodarczym za autonomią celną z równymi prawami Polski i Litwy. (m.)

Porządek dzienny sesji Rady Ligi Narodów.

Porządek dzienny sesji Rady Ligi Narodów w dniu 26. b. m. obejmuje między innymi następujące punkty:

1. Sprawy mniejszości narodowych: a) mniejszości niemieckiej w Polsce (no we dane dotyczące sytuacji kolonistów niemieckich); b) mniejszości w Estonii; c) mniejszości na Lotwie. Referat w powyższych sprawach przydzielono delegatowi z Brazylii.

2. Sprawy dotyczące terytorium Saary.

3. Sprawy dotyczące wolnego miasta Gdańska: a) mianowanie wysok. komisarza; b) sprawa policji w Gdańsku; c) reprezentacja wolnego miasta na konferencjach międzynarodowych (odwołanie się w tej sprawie Polski i w. m. Gdańska do decyzji wysokiego komisarza); d) atrybucja przedstawiciela dyplomatycznego Polski w Gdańsku łącznie z prawem rządu polskiego oficjalnego przyjmowania w Gdańsku flot państw zagranicznych. (Odwołanie się w tej sprawie Polski do decyzji wysokiego komisarza); e) sytuacja finansowa wolnego miasta. Referat w powyższych sprawach przydzielono delegatowi Japonii.

4. Odbudowa finansowa Austrii.

5. Kwestje dotyczące stosunku Polski do Litwy: a) sprawozdanie Saury, powołanego do zbadania projektu ewentualnej prowizorycznej linii demarkacyjnej strefy neutralnej; b) traktowanie żywołów niepoiskich na terytorjum m. Wilna. Referat w sprawach powyższych przydzielono delegatowi Belgii.

6. Redukcja zbrojeń: a) sprawa dymisji członków Tymczasowej Komisji Mieszanej; b) propozycje rządów Estonii, Finlandii i Litwy; c) sprawozdanie

Stalej Komisji Doradczej. Referat delegata Francji.

7. Sprawozdanie specjalnej Komisji, powołanej do zbadania sprawy głodu w Rosji (referat delegata Hiszpanii).

8. Sprawa Albanii: a) granica między Albanją a Grecją. Referat delegata Anglii.

9. Sprawozdanie dr. Hansena w sprawie: a) uchodźców rosyjskich: akcji przedsięwziętej na Bliskim Wschodzie na rzecz uchodźców.

10. Nominacje i dymisie personalu komisariatu Ligi.

Z Zagłębia Ruhry.

Socjaliści przeciw strajkom. — Stanowczość władz francuskich. — W miejsce wojsk amerykańskich — francuskie.

Berlin. (PAT) „Vorwaerts” w ostro-nych słowach występuje przeciw wezwaniu prasy nacjonalistycznej domagającej się proklamowania generalnego strajku w obszarze Ruhry. Dziennik zaznacza, że nie należy walczyć o węgiel prowadzić środkami gwałtownymi lecz zinną rozważą. Podburzanie mas do strajku bez zapewnienia im warunków życiowych jest zbrodnią.

Paryż. (PAT) Jak donoszą do Düssel-ldorfu z szeregu różnych miejscowości Zagłębia Ruhry nigdzie nie słychać o zamiarze robotników porzucenia pracy. Jedynie funkcjonariusze kolejowi pod presją rządu stawiają opór władzom okupacyjnym. Przedsięwzięto odpowiednie środki w celu zapewnienia regularnego ruchu transportowego.

Moguncja. (PAT) Havas. Po manifestacji wczorajszej, urządzonej przez Niemców po posiedzeniu sądu wojennego, w czasie której atakowano czynnie oficerów i żołnierzy francuskich, komendant placu wydał następujące oświadczenie: Z powodu bezczynności władz policyjnych miejscowych, obejmuję z dniem dzisiejszym jako komendant placu służbę policyjną. Władze francuskie, które dotychczas wyka-

zały jak najdalej idącą cierpliwość, są zdecydowane, wystąpić z całą stanowczością przeciw wszelkim próbom zaburzenia porządku. Wojska otrzymały rozkaz użycia w razie potrzeby broni.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse” donosi z Koblencji, że większa część wojska amerykańskiego odjechała do Antwerpii. Wojska francuskie zatknęły sztandar francuski na forcie Ehrenbreitstein w miejsce amerykańskiego i tem samem zajęły przyczółek Koblencji.

Berlin. (AW) Francuzi wysłali do Essen pewną liczbę rzeczoznawców finansowych, między innymi dyrektora „Credit Lyonnais”, oraz dyrektora „Banque Nationale”, którzy odbyli w Essen konferencję z francuskim posłem. Według przypuszczeń stoi to w związku z zamierzonym przez Francuzów zaprowadzeniem na obszarze Zagłębia Ruhry nowej waluty finansowej. Rzecznicy ci mieli zaopiniować, że wprowadzenie nowej waluty będzie dopiero wtedy skuteczne, jeśli obsadzono terytoria połączone zostaną z obszarem Saary. Pisma berlińskie przewidują wprowadzenie na terytorjach zajętych obok francuskiej również waluty niemieckiej.

Rakowski o rezultacie obrad lozańskich.

Moskwa. (PAT) Prasa moskiewska ogłasza wywiad z sekretarzem Rakowskim, który wrócił właśnie z Lozanny. Na pytanie czy w Lozannie nastąpi podpisanie traktatu pokojowego z Turcją, Rakowski odpowiedział twierdząco, dodając wszelako, że traktat ten będzie jednym z technicznych traktatów oznaczających koniec jednej wojny i rozpoczęciem przygotowań do następnej.

Dalej Rakowski zaznaczył, że w Lozannie cały szereg kwestyj pozostanie nadal nierozstrzygniętych. A więc kwestja Egiptu, Tunisu, Marokko, Mezopotamii, Arabii i Syrii. To samo należy powiedzieć o kwestji cieśnin albo w ogóle wszelkie umowy w tej sprawie nie noszące podpisu delegata rządu sowieckiego, ten ostatni będzie uważał za nie ważne. Rosja zaś w żadnym razie nie

podpisze układu czyniącego z Morza Czarnego jezioro angielskie. Gdy tylko Rosja sowiecka wzmocni się pod względem gospodarczym i międzynarodowym wówczas i lozański domek z kart rozleci się.

Jako pozytywny rezultat narad lozańskich — mówił dalej Rakowski — uważać należy jeszcze większe zacieśnienie stosunków pomiędzy Rosją a Turcją, która przekonała się, że Rosja jest jej istotnym przyjacielem. Turcja zmuszona przyznać państwu kapitalistycznym szereg przywilejów postara się przy najbliższej okazji zażądać rewizji traktatów. Żądania Anglii w sprawie przejazdu przez cieśniny dla okrętów wojen, zmuszają Rosję, zdaniem rządu sowieckiego, do przedsięwzięcia poważnych środków w celu wzmocnienia ochrony morskich granic Rosji.

Sowiety wobec akcji francuskiej w Niemczech.

Moskwa. (PAT) Wczoraj w Teatrze wielkim odbył się meeting przy udziale tłumów publiczności. Na meetingu wygłosił wielką mowę Kalenin, który między innymi oświadczył, że polityka Francji wobec Niemiec musi być uważana przez Rosję sowiecką za akt w stosunku do niej wrogi. Dalej Kalenin

dał wyraz nadziei, że okupacja okręgu Ruhry będzie miała dla Francji skutki analogiczne do tych, jakie miała dla Niemiec okupacja Ukrainy w r. 1918 tj. doprowadzi do zguby okupanta. Za-jęcie okręgu Ruhry zmusza Rosję sowiecką do utrzymania potężnej armii i floty.

„Numerus clausus” w Rumunji.

„Gaz. Warsz.” zamieszcza korespondencję z Bukaresztu, w której czytamy: Zarówno Polska jak i Rumunia zmuszone zostały na konferencji paryskiej do podpisania traktatu o mniejszościach. W obydwu tych państwach zgromadziły się w znacznej procentowo liczbie żydzi, przeważnie uchodźcy z Rosji, w obydwu też, kwestja żydowska stano-

wa studentami żydami. Konflikt ten ma przebieg podobny do ostatniego wypadków na terenie uniwersytetów w Polsce. Studenci rumuńscy zażądali zaprowadzenia „numerus clausus” proporcjonalnego do stosunku liczb ludności dwóch ras: romańskiej i semickiej, zamieszkujących Rumunję, aby — jak głoszają rezolucje wieców studenckich uratować wyższe uczelnie przed zalewem żydowskim, a inteligencję rumuńską przed zażydzeniem.

Sprawa ta stała się przedmiotem interpelacji w parlamencie, po których nastąpiły enuncjacje uspokajające zarówno ze strony premiera, jak i innych członków gabinetu, oświadczających się przeciw zaprowadzeniu „numerus clausus”, jako sprzeciwiającego się postanowieniom zasadniczym państwa.

Młodzież rumuńska nie dała jednak za wygraną. Wystosowała mianowicie do senatów uniwersyteckich memoriały z prośbą o przyjęcie jej żądań w sprawie „numerus clausus”. Federacja tych senatów przychyliła się do żądań młodzieży, ponieważ jednak sprawa ta musiała być rozstrzygnięta przez rząd, wystosowano odpowiednią prośbę do ministra spraw wewnętrznych, w której senaty uniwersyt. domagały się od rządu zakazu przyjmowania studentów żydowskich, dopóki nie zostaną przyjęci wszyscy aplikanci rumuńscy.

Dla ilustracji stosunków uniwersyteckich nadmienimy, że w Jassach na pierwszy semestr było zapisanych 130 studentów żydów i zaledwie 30 Rumunów.

Żydzi rumuńscy występując z wręcz nadzwyczajnymi oskarżeniami, twierdzą, że liberalny rząd podnieca chrześcijan przeciwko nim. Natomiast studenci rumuńscy wskazują na to, że większość żydów wstępujących teraz do uniwersytetu, składa się z cudzoziemców i Rumunom grozi stopniowo wyparcie ze wszystkich dziedzin życia. W istocie wraz z nowymi prowincjami otrzymała Rumunja tysiące zbiegów żydowskich z Rosji, Polski, a nawet z Azji. Przybyśże ci robią ogromną konkurencję miejscowej ludności, a ciesząc się poparciem liberałów, przy pomocy handlowych machinacji, do chodzą do majątków ze szkodą społeczeństwa i państwa rumuńskiego.

Jak widać z tego pobieżnego szkicu stosunków rumuńsko-żydowskich sprawa żydowska w Polsce i Rumunji posuwa się po jednej linii — obudzenia czujności obu narodów przed niebezpieczeństwem całkowitego opanowania politycznego i gospodarczego przez żydostwo.

Z Klubu Związku Z. G. N.

WNIOSEK NAGŁY ZLN. W SPRAWIE ROZSZERZENIA USTAWY Z DNIA 30 MAJA 1919 R. W PRZEDMIOCIE UDZIELANIA GWARANCJI SKARBU PAŃSTWA DO SUMY 2 MILJARDÓW ZA ULGOWE POŻYCZKI DLA DROBNYCH PRZEMYSŁOWCÓW, RZEMIEŚLNİKÓW ORAZ ICH ORGANIZACJI WYTWÓRCZYCH.

Warszawa, w styczniu 1923.

Jedyną akcją pomocniczą dla rozwoju rzemiosła polskiego, udzieloną przez uchwałę Sejmu Ustawodawczego — była ustawa o ulgowym kredycie długoterminowym i nisko oprocentowanym następnie dwukrotnie rozszerzona do wysokości 500 milionów marek. Kwota ta przyznana jeszcze przed półtora rokiem — została wyczerpaną przed kilku miesiącami, a dziś mimo spłacania terminowego, wskutek dewaluacji jest niedostateczną. Przez okres blisko 4-letni ani jedna pożyczka nie naraziła skarbu na stratę, natomiast cały za-stęp rzemieślników ze Spółek rzemieślniczych miał możliwość rozwinąć swą wytwórczość przez nabycie maszyn, narzędzi, silników, surowca itp., wzmagające się dziś zapotrzebowania na różne wyroby dążyłyby do zwiększenia produkcji krajowej liczącym wykwali kowanym rzemieślnikom, gdyby suma gwarancyjna skarbu była podniesiona, a komiśje działające z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, mogły nadal na liczne wezwania przyznawać kredyty ulgowe w zastosowaniu do koniecznych potrzeb zwiększenia produkcji.

Wysoki Sejm raży rozszerzyć Ustawę z dnia 30 maja 1919 r. w przedmiocie udzielania gwarancji Skarbu Państwa do sumy 2 miliardów marek na ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców, rzemieślników oraz ich organizacji wytwórczych.

Niestychnany projekt ustawy.

P. MIN. MAKOWSKI W ROLI PROJEKTODAWCY.

Na p. Min. Makowskim nie sprawdziło się wcale przysłowie niemieckie: „mit dem Amt — kommt der Verstand“, — czego dowodem jest zgłoszony do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o ochronie obszaru, konstytucji, niektórych organów, godeli, oraz stosunków sąsiedzkich Rzeczypospolitej. P. Min. Makowski liczy chyba na brak zdolności logicznego myślenia u Posłów obecnego Sejmu.

Szczęście, że projekt p. Makowskiego nie stał się już ustawą, gdyż inaczej z pewnością, pociągnięty na jej podstawie do odpowiedzialności karnej, zgniłby w więzieniu jak Barbara Ubrich.

Bo o co głównie projektodawcy chodzi? O nałożenie knebla na usta tych, którzy chcą ratować Ojczyznę przed stratą lub jakimś eksperymentami, publicznie odważyłby się kroki i zamierzenia lub zarządzenia władz podać rzeczowej krytyce. Dla Rządu, który stanąć może w sprzeczności z Konstytucją — a takie wypadki historia zna — każdy usprawiedliwiony odruch, czy to całego narodu, czy jego części, każda uprawniona demonstracja — będzie tym „środkiem bezprawnym“, który wedle projektu Min. Makowskiego stanowi kryterium czynu karygodnego i da tym sposobem — a ile do sądownictwa polskiego dostaną się wrogie Polsce żywioły — sposobność do nadużyć, jakie się nie działy nawet w zabórczych państwach.

A więc groźba na jakimś demonstracyjnym wiecu pod adresem Sejmu, że o ileby uchwalono lub odrzucono jakąś ustawę, niech się posłowie nie odważą jawić przed wyborcami i ubiegać powtórnie o mandat — wobec tego, że jest groźba, pociąga za sobą w myśl art. 3 i 6 projektowanej ustawy na uczestników karę od 10—15 lat. I znowu pole do nadużyć na niekorzyść narodu — jako całości, który przecież w myśl art. 2 Konstytucji jest władzą zwierzchnią w Rzeczypospolitej Polskiej, a to z przyczyny braku ustawowego określenia pojęcia „groźby“.

A już najciekawszym jest art. 11, który powiada: „Kto przez publiczne rozszerzanie świadomości nieprawdziwej lub przekreślenie wiadomości lub przez publiczne zozydzenie lub wyśmiewanie naraża na niebezpieczeństwo prawidłowe stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z innymi państwami, ulegnie karze więzienia od dni 14 do roku“. A więc wobec układu z Rosją sowiecką i zaistnienia na tle jego stosunków pokojowych nie wolno publicznie wypowiadać przekonania oparte go na faktach, że Sowiety kpią sobie z tego układu, pozwalając na organizowanie na swym terenie band, które organizują bezkarne wycieczki do Polski, bo takie publiczne wypowiedzenie się — zdaniem p. Ministra — podpada pod karygodne zozydzenie lub wyśmiewanie, zdolne narażać na niebezpieczeństwo prawidłowe stosunki Polski ze Sowiecami.

Nie wiem, komu p. Min. Makowski chce się tym artykułem przysłużyć, narodowi, któremu żaden Rząd, jako jego sługa nie ma prawa wzbronić kontroli sposobu układania się stosunków ze sąsiadami, gdyż chodzi o jego żywotne interesy czy to polityczne, czy to gospodarcze, — narzucić ustawowy knebel w postaci sankcji karnej z art. 11 przez siebie obmyślanej ustawy.

Dziwnie wstydliwie za to wygląda i odbija od innych postanowień art. 10, który między innymi głosi, że kto publicznie znieważa Prezydenta Rzeczypospolitej Polski lub członków rządu, ten ulegnie karze więzienia od miesiąca do jednego roku lub grzywny od 20.000—200.000 mk.

Walka z drożyzną.

Warszawa. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji do walki z drożyzną pos. Zarembe referował wniosek, jaki wczoraj został uchwalony przez referentów Zarembe, Knothego i Frostiga. Pierwszy punkt wniosku opiewa: Wzywa się rząd do natychmiastowego wydania zakazu wywozu artykułów żywnościowych za granice państwa i cofnięcia już wydanych pozwoleń na wywóz tych artykułów żywnościowych bez względu na to, komu zostały one wydane. Wniosek ten większością głosów odrzucono. — Za punktem tym głosowali przedstawiciele PPS chrześc. demokr. grupy, żydzi i Ukraińcy, przeciw zaś stronnictwa: Piast, Wyzwolenie i ZLN. Przyjęto wniosek pos. Gościckiego (ZLN) w na-

stępującem brzmieniu: Wzywa się rząd do wydania bezwzględnie zakazu wywozu artykułów żywnościowych, zezwalając na wywóz jedynie w tych wypadkach, gdy wywóz ten uzasadniony jest nadmierną produkcją w stosunku do konsumpcji i niższą ceną w stosunku do ceny danych artykułów.

Punkt drugi przyjęto według wniosku trzech referentów. Opiewa on: Wzywa się rząd do ograniczenia wywozu innych artykułów pierwszej potrzeby tak, aby rynek wewnętrzny nie cierpiał wskutek braku tych artykułów i wysokich cen. Na tem posiedzenie zamknięto. Następnego dnia o godz. 10 rano. Na posiedzeniu tem komisja będzie rozpatrywała następne punkty rezolucji trzech referentów.

Projekty ministra skarbu.

Warszawa. (AW) „Agence Economique et Financiere“ podaje wywiad swego korespondenta warszawskiego z min. skarbu Grabskim. „Państwa zaborcze przed wojną — mówił p. Grabski — osiągnęły w Polsce sumę podatkową, która przewyższała sumę wydatków. Obecny stan przemysłowy i handlowy Polski pozwala podnieść podatki, co najmniej do wysokości przedwojennej. Poza tem jako zwolennik polityki liberalnej jestem przeciwnikiem reglamentacji i etatyżmu. Należy wstrzymać wydawanie indywidualnych

zwoleń eksportowych i reglamentację przez odpowiednie zreformowanie i podniesienie taryf celnych. W ten sposób otworzy się szeroki teren dla wolnej konkurencji i uzyska poważne dochody dla skarbu. Jako uczestnik konferencji ministrów skarbu będę szedł po linii wyznaczonej przez tę konferencję. Prace przygotowawcze w kierunku urzeczywistnienia poprawy skarbowości posuwają się naprzód i nie wątpię, że wkrótce uda się osiągnąć równowagę budżetową, podnieść się kurs marki i nastąpi jej stabilizacja“

Z Komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT) Komisja skarbowo - budżetowa na popołudniowym posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Głabińskiego w obecności przedstawiciela ministerstwa skarbu dyr. Zaczka, oraz prezesa Najwyższej Izby Kontroli Żarnowskiego, rozpatrywała prowidzium budżetowe na I. kwartał r. b. Według referatu p. Osieckiego rozpatrzono następujące pozycje: Pozycję Prezydenta Rzpltej. Lista cywilna wynosi 70 136,962,000 marek. Pozycję Sejmu i Senatu wynosiła: 1.206,652,858 m. Pozycję kontroli państwa 908,076,400 mk. Co się tyczy pozycji wydatków prezesa Rady ministrów w projektowanej wysokości 2,680,077,000, to ta rozpatrzona ostatecznie nie została i wywołała dyskusję. Zakwestionowano też powiększenie pozycji Prokuratury Generalnej, Polskiej Agencji Telegraficznej i Prezydium Rady Ministrów. P. Lypacewicz postawił wniosek, by zamieścić rozpatrywania poszczególnych działości prowidzium i zatwierdzić jedynie ogólne cyfry. Wniosek ten nie uzyskał większości.

Warszawa. (PAT) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem pos. ks. Lutostawskiego na dzisiejszym posiedzeniu przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o trybunale stanu. Referował pos. Liebermann. Komisja handlowo - przemysłowa pod przew. pos. Wierzbickiego na dzisiejszym posiedzeniu odbyła generalną dyskusję w sprawie wniosku pos. Diamanda o przedłożeniu przez rząd w ciągu jednego miesiąca ustawy celnej. Wniosek przekazano do

referatu pos. Szydłowskiemu. Referat wniosku o zakupno ropy brutto powierzono pos. Dąmowski. Wniosek pos. Dobrowolskiego w sprawie zakazu wywozu drzewa osikowego, oddano do referatu pos. Stańczykowi. Poza tem powierzono referat w sprawie zmiany ustawy o współdzielniach pos. Dymowskiemu, projekt ustawy o substancjach i przetworach odurzających pos. Wiszniewskiemu. — Komisja postanowiła, aby posiedzenia odbywały się we czwartki. — Uchwalono, aby zwrócić się do ministra przemysłu i handlu, by na najbliższym posiedzeniu komisji przedłożył sprawozdanie o całokształcie polityki swego resortu. — Na posiedzeniu obecnym byli minister przemysłu i handlu Olszowski, dyrektor departamentu przemysłowego Dąbrowski, dyr. Dzierżgowski i Danilewski, oraz przedsta-wiciele ministerstwa przemysłu i handlu Stefan Bartoszewicz i Sygietyński.

Komisja rolna, pod przew. pos. Wilkońskiego. Pos. Bryl referował wniosek PSL w sprawie zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe. Wniosek jednomyślnie przyjęto. Opiewa on: wzywa się rząd do bezwzględnego wykonania ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. i zaopatrzenia ludność w drzewo opałowe po cenach ustanowionych przez rząd. Poza tem przyjęto wniosek pos. Bagińskiego, według którego komisja wyłoni podkomisję, złożoną z 9 członków dla opracowania planu uregulowania gospodarki leśnej w państwie. Wniosek pos. Łuszczewskiego, wzywający rząd do wydania zakazu wywozu drzewa opałowego za granicę. Następnego posiedzenie Komisji 6-go lutego.

Warszawa. (PAI.) „Przegląd Wieczorny“ podaje: Z inicjatywy ministerstwa kolei żelaznych zabrał się specjalna komisja, celem ułożenia podstaw dla ujednostajnienia gospodarki polskiej kolei państwowych.

Nie pamiętam, dlaczego projektodawca postawił na równi Prezydenta Rzeczypospolitej z podwładnymi mu członkami rządu co do zniewagi. Wszędzie głowa państwa otaczana jest specjalną jako symbol państwa, cześć, do jakiej członkowie rządu nie mają prawa sobie rościć, a z racji specjalnych względów należących reprezentantowi Państwa — inne postanowienia powinny wejść w zastosowanie, o ile chodzi o ochronę Jego osoby i czci. Ponieważ zniewaga może nastąpić słownie lub czynnie, śmiem postawić pytanie, czy projektodawca zjawiał sobie sprawę, że kara za czynne znieważenie Prezydenta R. P. do roku jest ubliżającą za niską.

Skoro P. Prezydent Woźniechowski, składając przysięgę, przyrzekł, że „będzie wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać —

śmiem zapytać, czy w projekcie pana Min. Makowskiego nie mieści się właśnie przypadek takiego niebezpieczeństwa, zwłaszcza wobec brzmienia art. 38 Konstytucji, który stanowi, że żadna ustawa nie może stać w sprzeczności z Konstytucją, ani naruszać jej postanowień.

Skoro projektowana ustawa stoi właśnie w sprzeczności z art. 104 Konstytucji, że każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań, o ile przez to nie narusza przepisów — prawa i z art. 105, który poręcza całkowitą wolność prasy, mieliby nadzieję, że projekt p. Min. Makowskiego pozostanie nadal tylko projektem jako „pium desiderium“ pewnych czynników, którym zależy, by nie dopuścić narodowej opinii do głosu.

Dr. Marjan Bobrowski.

PORZĄDEK PIĄTKOWEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa. (PAT) Porządek dziennego jutrzejszego plenarnego posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o godzinie 11 rano jest następujący: 1) Pierwsze czytanie ustawy o wprowadzeniu sądów przysięgłych w b. zaborze rosyjskim; 2) Pierwsze czytanie ustawy o wprowadzeniu sądów przysięgłych w województwie poznańskim i pomorskim oraz górnośląskiej części województwa śląskiego; 3) Pierwsze czytanie ustawy zmieniającej ustawę, wprowadzającą austriacki kodeks handlowy; 4) Pierwsze czytanie ustawy o ustąpieniu magistratowi m. Tczewa w drodze sprzedaży gruntu kolejowego z terytorjum stacji miejscowej; 5) Ósme sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie wypuszczenia na wolność pos. Królikowskiego, referent pos. Liebermann; 6) Ósme sprawozdanie komisji skarbowo - budżetowej o ustawie w przedmiocie wypuszczenia IV serii czeków skarbowych, referent pos. Osiecki; 7) Sprawozdanie komisji skarbowo - budżetowej o wnioskach dotyczących do poprawy bytu emerytów wdów i sierót po pracownikach państwowych, referent pos. Moraczewski

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice. (PAT.) Na 28. posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o udzieleniu gminom miejskim górnośląskiej części województwa śląskiego 6 proc. pożyczki. Następnie przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetowym. — Przemawiał pos. Rymarz, który poruszył niejasności budżetu, a dalej wystąpił z ostrą krytyką stosunków kolejowych. Pos. Reizenstein podniósł rzekome uposzczenie ludności niemieckiej w każdej dziedzinie życia a zwłaszcza w szkolnictwie. Mowę pos. Reizensteina przerywano licznymi okrzykami ze strony posłów polskich. Pełen mowie posiedzenie zamknięto.

MEMORJAŁ ZWIĄZKU MIAST.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że związek miast wystosował do rządu memoriał, w którym domaga się dopuszczenia miast do udziału w podatkach bezpośrednich, oddania sprawy wymiaru podatku dochodowego miastom, ponieważ zdaniem Związku miast, obecny wymiar jest zły.

PROCES „ZAKORDOTU“.

Luck. (PAT.) Wczoraj odczytano w sądzie okręgowym akt oskarżenia w sprawie „Zakordotu“. Następnie wysłuchano zeznań głównego oskarżonego Antoniego Marcinkiewicza, Polaka, studenta uniwersytetu charkowskiego. Posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych.

Sprawy ruskie.

TEORJA A PRAKTYKA.

Już od dłuższego czasu odbywa się wśród polityków ukraińskich żywa a miejscami bardzo gwałtowna wymiana myśli i epitetów, za której parawanem rozgrywa się walka zapartywan na kierunek polityki ukraińskiej między dr. Włodz. Baczyńskim, prezesem „Na rodnego Komitetu“ a adherentami najbliższymi Petruszewycza.

Dr. Baczyński, wczuwając się w na stroje szerokich warstw społeczeństwa ruskiego i opierając się na opinii wielu poważnych działaczy ruskich, nie może zawsze i we wszystkim słuchać komendy emisariuszy wiedzy, przez co naraził się na ataki najściślejszego grona zwolenników nieprzebranej polityki Petruszewycza.

Walkę tę wygrał na razie dr. Baczyński i te sfery polityczne, które w odpowiednich okolicznościach skłonne są zerwać z utopią emigracyjną, co świadczy o zmierzchu gwiazdy Petruszewycza, który z teorią pora się w Wiedniu, gdy tymczasem samo życie układa w kraju inną linię praktycznej polityki ruskiej w ramach państwowości polskiej.

NIEUDANY DOWCIP.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 stycznia. Jak się dowiadujemy, Petruszewycza nie ma już pieniędzy. Licząc na pomoc Rusinów amerykańskich, wydał on obligacje na przyszłą pożyczkę wewnetrzna. Dowcip ten zupełnie się nie udał bo Rusini, nie wierząc w ten interes, zakupili tylko kilka obligacji.

OŚWIATA I SZKOŁY.

Zamknięcie nauki w szkole głuchoniemych.

Z dniem 1 lutego 1923 zostało odwołane grono nauczycielskie ze Szkoły głuchoniemych, istniejącej we Lwowie od lat 90 a ostatnio kształcącej około 100 dzieci płci obojga. Zarządzenie to Ministerstwo oświaty zmuszone było wydać z powodu nieobywatelskiego stanowiska dyrektoriatu Zakładu głuchoniemych, który nie chciał iść na rękę Ministerstwu oświaty, zmierzającemu do gruntownej sanacji stosunków w zakładzie i postawienia go na odpowiednim poziomie. Sprawa ta wlecz się już od r. 1919. Podnosiliśmy kilkakrotnie potrzebę gruntownej reorganizacji stosunków w Zakładzie głuchoniemych in capite et membris, głos nasz jednak nie trafił do sumienia ludzi rzekomo odpowiedzialnych i pozostał jak pisanie palcem po wodzie.

Obecnie stał się fakt, który grozi musi przejąć każdego o przyszłości upośledzonych dzieci myślącego obywatela. Może wreszcie teraz przestrogi nasze skłonią nieodpowiedzialnych kierowników zakładu do zastanowienia się nad drobnym pytaniem, dla kogo właściwie zakład ten istnieje? Czy dla głuchoniemych dzieci czy dla — dyrektoriatu.

Jedynym wyjściem z kłopotliwej sytuacji jest zupełna zgoda dyrektoriatu na warunki przez Ministerstwo oświaty podane, a mianowicie:

- 1) Usunięcie księdza prałata J.;
- 2) Obsadzenie kierownictwa zakładu na drodze konkursu;
- 3) Mianowanie nauczycieli przez Ministerstwo bez ingerencji dyrektoriatu i inne niemniej słuszne i do rozwoju zakładu zmierzające warunki

BAL właścicieli BAL

odbędzie się dnia 1 lutego b. r. w salach Strzelniczych ul. Kurkowa. Muzyka salonowa. Bufet wspaniały i tani w własnym zarządzie. Strój dla Pań wieczorowy, dla Panów balowy. Początek o godzinie 10 wieczór. Wstęp za zaproszeniem imiennym, które można dostać w cukierni Wahnouta, ul. 3-go Maja. n449

Na Karnawał
ostatnie nowości dla pań
poleca 163n
Firma **Antoni Uwiera**
LWÓW, ul. Halicka 10.

PIOTR LOTI. 20)

Ramunczo.

przełożyła z francuskiego
Aina Zborowska.
(Ciąg dalszy.)

Ale w chwili, gdy kończyli posiłek, usłyszeli chór złożony z młodych i wesołych głosów, który zbliżał się przy wtórze bębna: to chłopcy z Etchezar, przychodzący zabrać Ramuncza, aby razem z nim obejść wieś z muzyką wedle zwyczaju, przywiązanego do sylwestrowych nocy, aby wstąpić do każdego domu, wypić tam szklanek jabłeczniaka i urządzić wesołą serenadę na nutę z dawnych czasów.

Węc Ramunczo, zapominając o Urugwai i tajemniczym wuju, stał się napowrót dzieckiem wobec przyjemności pójścia z nimi, śpiewania po ciemnych drogach, zachwycony zraszcza myślą, że wstąpią do Detcharrych i że na chwilę ujrzy znowu Gracjozę.

X.

Przyszłedt zmienny miesiąc marzec, a wraz z nim czar wiosny, wesoły dla młodych, melancholijny dla tych, którzy już tracą siły.

Serca w niewoli

dramat życiowy o bardzo silnym nastroju w 6 akt. W gł. roli uroczą i pełną wdzięku **Betty Compson.** Dziś **Kino Lew.** 444

Olaf Foens w dramacie podług znanej powieści baro- nowej Sutner pt. „Pax” czyli „Precz z bronią” — Dziś **Kino Chłmera.** 445

Ustawa o uposażeniu urzędników.

Ogólne jej zasady.

Specjalna komisja międzyministerjalna opracowała projekt nowej ustawy o uposażeniach urzędników i funkcjonariuszów państwowych. Projekt ten obecnie został złożony do przejrzenia organizacjom urzędniczym, które mają go rozpatrzyć i sformułować ewentualne swe zastrzeżenia. Rokowała w tej sprawie wśród sier urzędniczych są w pełnym toku. Kieruje nimi Centralny komitet pracowników państwowych, skupiający przedstawicieli urzędniczych zrzeszeń z całego kraju.

W niedzielę na plenarnym posiedzeniu komitetu wnioski, dotyczące ustawy mają być ostatecznie sformułowane i przedstawione w poniedziałek komisji międzyministerjalnej, która rozpatrzywszy je wnieśli uzupełniony projekt ustawy, we wtorek na Radę ministrów. Stąd z kolei, ustawa przejdzie do Sejmu, który uchwali ją prawdopodobnie już w pierwszej połowie lutego.

Projekt ustawy dzieli się na trzy części. 1. Postanowienia ogólne. 2. Postanowienia szczegółowe. 3. Przepisy przejściowe. Część druga jest najobszerniejsza i dzieli się na działy i rozdziały, z których każdy omawia zasady płac poszczególnego resortu pracowników państwowych. (Np. pocztowców, oficerów, policji itd.)

Ustawa w sposób jednolity reguluje płace urzędników na całym obszarze Rzeczypospolitej, we wszystkich resortach ministerjalnych i wszelkich kategorii pracowników, od woźnych do prezydenta ministrów włącznie. Zasada obliczania wszelkich płac polega na określeniu pewnego stałego mnożnika — liczby oderwanej — przez którą mnoży się mnożna, określaną w markach polskich przez Radę ministrów w dniu 20-ym każdego miesiąca. Specjalna tabela ustala stałe mnożniki. Co trzy lata służby, mnożnik powiększa się o pewną liczbę punktów, która zmienia się zależnie od stopnia służbowego. Wszyscy funkcjonariusze pań-

stwowi podzieleni są na 16 grup, odpowiadających dawnym stopniom służbowym. Każda grupa dzieli się na szczeble, zależnie od wyслуги lat. Dla orientacji podajemy grupę dziesiątą.

X. a 310, b 330, c 350, d 370, e 390, f 410.

Cyframi rzymskimi oznaczone są grupy, literami zaś szczeble. W grupie dziesiątej, jak widzimy, różnica pomiędzy szczeblami wynosi 20 punktów. Po piętnastu latach służby (sześć szczebli) w grupie X. urzędnik otrzymuje pensje według mnożnika 390, podczas gdy urzędnik świeżo przyjęty w grupie VIII., a więc o dwie grupy wyżej, będzie miał przyznany mnożnik 440. Zasadniczo o ile dla danej dykasterji, nie jest przewidziany awans automatyczny (jak np. dla nauczycieli) urzędnik przeniesiony z jednej grupy do drugiej, pozostaje na tym samym szczeblu.

Natomiast np. nauczyciel awansujący co lat 6, dochodząc do trzeciego szczebla w swej grupie, zaczyna następnie od pierwszego szczebla w grupie wyższej. Prezydent ministrów posiadając będzie uposażenie według grupy 1-ej (mnożnik 2500), dla której szczeble nie są przewidziane. Według tejże grupy pobierać ma uposażenie marszałek. Ministrowie pobieraliby pensje według grupy 2-ej, dla której przewidziane są trzy szczeble (2200, 2300 i 2400).

Dodatek nar odziny wynosiłby po 40 punktów, we wszystkich grupach i szczeblach. Pozatem zależnie od specjalnych właściwości danego zajęcia (np. sędziowie, prokuratorowie) ustawa przewiduje pewne dodatki określone w punktach, jednakowe dla wszystkich grup i szczebli, a wyszczególnione w działach i rozdziałach części II-ej ustawy. Dodatek za studia uniwersyteckie zostałyby zniesiony, natomiast każdy urzędnik posiadający wykształcenie uniwersyteckie, niezależnie od

funkcji zaczynałby służbę w stopniu VIII-ym.

Wgłębienie się w szczegóły projektu ustawy byłoby przedwczesne, zająć w nich bowiem mogą później znaczne zmiany. Zaznaczyć można jeszcze, że poczynając od X., uposażenie zaczyna wzrastać w wyższych grupach i szczeblach w znacznie wyższym stopniu, aniżeli poprzednio. Co do stopnia wzrostu uposażenia w wyższych grupach istnieje wśród urzędników kilka projektów.

Utrudnia bardzo stworzenie sobie pojęcia o całokształcie projektu i komplikuje rokowania zrzeszeń urzędniczych, brak dotychczas pragmatyki służby cywilnej. Niewiadomo dotychczas do jakiej grupy wskutek tego dane stanowiska zostaną zaliczone. Kwestją zasadniczą w nowej ustawie będzie określenie przez Radę ministrów minimum egzystencji funkcjonariusza bez rodziny, pierwszego szczebla, niższej grupy (mnożnik 130).

Sprawą następującą dużo trudności jest zaliczanie lat służby w urzędach państw zaborczych. Dotychczasowe przepisy przejściowe zaliczałyby 3 lata służby pod zaborcami, jako pół roku służby polskiej. Przeciwno tym przepisom podnoszone są jednak ze strony wielu zrzeszeń urzęd. silne obiekcje.

O rozbudowę szlacheckiej spuścizny.

Rudki, w styczniu 1923

Zarząd osad żołnierskich w powiecie rundeckim uważa za stosowne poinformować szerszą publiczność, interesująca się sprawami osad o stanie swych gospodarstw. Jak to z notatek dziennikarskich wiadomo, ofiarował śp. Aleksander Skarbek dwie duże posiadłości zupełnie bezpłatnie dla działki 10 morgowe dla ośmdziesięciu obrońców Lwowa i przyrzekł swe poparcie w urzędymieniu tej kolonizacji; obdarowani bowiem sami biedni żołnierze własnym kosztem nie byłiby mogli dopiąć celu.

Nieubłagana śmierć przetrwała żywot szlacheckiego otarodawcy, a obdarowanym zabrała opiekuna. Zaledwie trzech zdołało wybudować domy, reszta zaś wygłada z utęsknieniem pomocy już nie prywatnej, lecz pomocy Rządu w formie materiałów drzewnych.

Jeszcze za życia śp. Skarbka przyrzekł Rząd każdemu z osadników udzielenie 100 m² drzewa budulcowego, niestety tylko ci trzej pierwsi skorzystał mogli z tej pomocy, gdyż Ministerstwo Robót Publicznych zredukowało pomoc rządową do 20 m², co jest stanowczo za małym wymiarem i tak szlachećna myśl śp. Skarbka nie dozna urzędymienia. póki Rząd ponownie nie udzieli swego wydatnego poparcia.

Wydatek na stworzenie twierdzy narodowej w okolicy Rudki, to netylko rzecz szlachećna, lecz leżąca w interesie Państwa; dlatego w tej drodze godzi się zaapelować do posłów, zyczliwych żołnierzom i obrońcom o wywarcie wpływu na Rząd w kierunku zajęcia się tem osadnictwem, dla którego prywatna inicjatywa tyle już dobrego zrobiła.

I Gracjoza zaczęła znowu siadywać o zmierzchu dłuższych już dni na kamiennej ławce przed swymi drzwiami. Och! Te stare ławki kamienne naokoło domów, wyciosane w minionych czasach dla słodkich marzeń wieczornych i dla wiecznie jednakich rozmów zakochanych!...

Dom Gracjozy był bardzo stary, jak przeważna część domów w tym baszkijskim kraju, w którym lata mniej zmieniają rzeczy, niż gdzieindziej... Miał dwa piętra, wielki, wystający, dach, bardzo spadzisty, mury jakby forteczne, pobielane wapnem każdego lata, maleńkie okna z obramieniami z ciosanego granitu i zielone okiennice. Ponad frontowymi drzwiami, na granitowej piśmie widniał wypukły napis; słowa niejasne i długie, które oczom Francuza nie przypominały nic znanego. Napis ten mówił: „Niech nasza Najświętsza Panna błogosławi temu domowi, zbudowanemu w roku 1630 przez Piotra Detcharry, kościelnego i jego żonę Damasę Irribarne ze wsi Istaritz”. Ogródek na dwa metry szeroki, otoczony niskim murem, pozwalającym widzieć przechodzących ludzi, oddzielał dom od drogi; był tam piękny, różowy oleander, rozpościerający południowe liście ponad ławką, na której przesiadywano wieczorami, a uadło lilje, jedna palma i ogromne pę-

ki tych hortensji, które tutaj stają się olbrzymie w tym kraju cienia, w tym łagodnym klimacie, tak często osłoniętym chmurami. Dalej z tyłu znajdował się źle ogrodzony sad, który schodził na dół aż do zaniedbanej drogi, sprzyjającej przedostawaniu się kochanków przez mur.

Jakież promieniejące światłem poranki i jak spokojne różowe wieczory były tej wiosny!

Po tygodniu pełni księżyca, który aż do rana dzierzył pola w błękitnem oświetleniu i nie dozwalał pracować ludziom leżący, — tak jasnymi były ich zwykłe dziedziny i tak rozświetlały się wielkie, przymglone głębie Pirenejów i Hiszpanji, — przemycanie towarów przez granicę rozpoczęło się w najlepsze, gdy tylko cieńszy już rózek księżyca stał się znowu dyskretny i zaczął wstawać dopiero rano. Wtedy, gdy wróciły te piękne czasy, nocne wyprawy przemycnicze miały wiele uroku, jako zajęcia dające samotność i usposabiające do marzeń, podczas którego przez wpatrywanie się w niebo i ożywione gwiazdami ciemności szlachećniały nieświadomie dusze tych prostych i bardzo zasługujących na przebaczenie przestępców — jak to bywa z duszami marynarzy, czuwających nad nocnem posuwaniem się okrętu i jak to bywało niegdyś z

duszami pasterzy w starożytnej Chal-dei.

Ten ciepły czas, który nastąpił po marcowej pełni, był również przychylny i pełny pokus dla zakochanych, bo wszędzie bywało ciemno naokoło domów, ciemno na wszystkich drogach pod sklepieniem drzew, — i bardzo ciemno poza sadem Detcharrych, na opuszczonej ścieżce, którą nikt nigdy nie przechodził.

Gracjoza spędzała coraz więcej czasu na ławce przed swymi drzwiami.

Tam to usiadła, jak każdego roku, by przyjąć i podziwiać karnawałowych tancerzy: te grupy młodych chłopców i młodych dziewcząt z Hiszpanji lub Francji, które tworzą każdej wiosny przez kilka dni wciągającą się bandę i wszystkie ubrane jednako w barwy różowe lub białe, przebiegają graniczne wioski, tańcząc przed domami fandango przy dźwięku kastanietów.

Pozostawała coraz dłużej na tem ulubionem miejscu, pod osłoną oleandra blizkiego rozkwitu, a czasem nawet wysuwała się cichutko i podstępnie przez okno, gdy matka już zasnęła, aby tu oddychać długo świeżem powietrzem. Otóż Ramunczo wiedział o tem i każdego wieczora myśli o tej ławce przeszkadzała mu w spaniu.

(C. d. n.)

Z opery poznańskiej.

Poznań, w styczniu.

Coraz lepiej rozwijała się pod każdym względem opera poznańska — zdała z odznaczeniem egzamin w doskonałym wystawieniu przepięknej perły muzycznej XVIII wieku, jaką jest „Urowadzenie z seraju” Mozarta.

Subtelna, pełna najdelikatniejszych odocięć muzyka tego mistrza-Niemca wprowadziła ale przesiąkniętą na wskroś artystyczną kulturą włoską i francuską, była zupełnie parodią, gdyby porwał się na nią zespół niedostatecznie przygotowany i nieodpowiednio kierowany. Mógł na to pozwolić sobie jednak z całym spokojem i pewnością sukcesu p. Stermicz, dyrektor, który po czteromiesięcznej usilnej pracy zmienił operę naszą nie do poznania i który, dzięki doskonałej reżyserji p. Tarnawskiego oraz wysokiemu już poziomowi artystycznemu grona śpiewaczego, był w możności partie wszystkie rozdzielić zgodnie z duchem i typem muzycznym każdej z nich. Najważniejszą atoli pomocą w danym razie była p. Jadwiga z Dębicich Stermiczowa, żona dyrektora która przybyła tu na kilka występów gościnnych, a według obiegających pogłosek, nie jest wykluczeniem że pozostanie u nas na czas dłuższy.

P. Dębicka, lwowianka z pochodzenia, (artystka używa w teatrze swego nazwiska panieńskiego) wystąpiła dotychczas w trzech operach: w „Faustie”, „Rigoletto” i w „Urowadzeniu z Seraju”. Te trzy role, tak różne co do swego typu (jak różna jest również i muzyka Gounoda, Verdęgo i Mozarta), dały nam poznać znakomitą śpiewaczkę, jako artystkę pierwszorzędą. Od oper z niedawnej przeszłości, jak „Faust” i „Rigoletto”, do muzyki z XVIII wieku przesłanie łatwiej bynajmniej nie jest i niejedną, bardzo nawet wybitną artystką, w interpretacji niemał dzień po dniu Małgorzaty, Gildy i Konstancji, mogłaby ulawnić pewne słabe strony. P. Dębicka wyszła z tej próby zwycięsko i cała krytyka miejscowa jednogłośnie oddaje jej najwyższe pochwały.

(D. Dw.)

Nauka i sztuka.

Wł. Kucharski, Grotzger jako malarz powstania styczniowego. (Część zbioru: Historia Polski w obrazach do użytku szkół powszechnych). — Lwów. — Warszawa. — Kraków. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. 1923. — Bolesną historję powstania styczniowego uwiecznił rysunkami Artur Grotzger w czterech cyklach kartonów: Warszawa, Polonia, Litua i Wojna, oraz w innych obrazach, w których artysta przedstawił całą tańkę pokonanego narodu i własny ból po upadku orężnej walki, ból ten większy, że nie mógł w niej wziąć udziału z powodu choroby pierścwej. Z pośród tych obrazów książeczka podaje 16 reprodukcji, z odpowiednim tekstem, składającym się na przystępną dla dzieci opowieść o tym szlachetnym porywie naszych przodków w obronie drogiej wolności. Całość dzieli się na 13 ustępów: 1) Manifestacja (obraz z cyklu Warszawa — „Chłop polski i szlachta”), 2) Zamknięcie kościołów (z cyklu Warszawa), 3) Branka (obraz z Polonią), 4) Pożegnanie (z Wojny), 5) Kucie kos — Przysięga (z Polonią i Lituanii), 6) Obóz powstańców (z Polonią „Na pobojowisku”), 7) Bój (z Lituanii), 8) Wdmo (z Lituanii „Puszcza”), 9) Pod murami wzięcia (reprodukcja kartonu, w którym artysta w grupie matki z dwojgiem dzieci oddał po mistrzowski jej ból), 10) Pochod na Sybir (reprodukcja obrazu olejnego), 11) Ciężkie krzyże — Dźwiganie krzyża (reprodukcja kartonów „Rekreacja na Sybirze” i „Z krzyżem po śniegu”), 12) Widzenie — Skazaniec obkuty brytą (obraz z Lituanii i kartonu „W minach”), 13) Grotzger. Pod reprodukcją portretu artysty krótki pogląd na jego życie i twórczość. W tytule odbitka pierwszego obrazu z cyklu „Wojna” p. t. „Pójdź ze mną przez pół płaczu”. Odbitki bardzo ładne, papier dobry i staranny druk składają się na całość, dla oka miłą i polecającą te książeczki netylko dla szkoły, ale też i na podarek dla dzieci. (St. P.)

Konkurs na okładki do podręczników szkolnych. Książnica Polska TNSW. w Warszawie ul. Nowy Świat 39, rozpisala konkurs na projekt okładki do podręczników szkolnych. Okładki winny być związane z treścią książki artystyczne i oryginalne o swojskim nowoczesnym charakterze. Rozmarty projektów okładki mają być o 1/4 większe od rzeczywistej wielkości okładki. Za trzy najlepsze projekty przewidziano Książnica P. trzy nagrody w wysokości 500 tysięcy mk., 300 tysięcy i 200 tysięcy, zastrzegając sobie jednak prawo zakupu nagrodzonych projektów po 70 tys. mk. Projekty od zamiejscowych przysyłamy Książnicę do 1. kwietnia br. Sąd konkursowy stanowią: Jan Skotnicki, szef departamentu Sztuki w Min. W. R. i O. P., prof. Jan Bukowski, Zygmunt Hararski, dr. Jan Patek i arch. Zygmunt Karland. Po szczegółowy program można się zgłaszać we Lwowie — przy ul. Czarnieckiego 1. 12.

GEORG S RODE BACH.

„En des quartiers déserts...”

W opuszczonych dzielnicach nędz ludzkich i biedy, wśród szpitali, przytułków, gdzie d oga mał: wiodła, stare, pęseone domy spotykam niekiedy, na których ścianach wiszą Męki Pańskiej godła: Wisi Chrystus skrwawiony, z głową strojną w ciernie Z poczerzniętego ciała krew obficie ciecie. Rzekłbyś, — lanca, rozdarłszy bok niemiłosiernie zółcią wskroś przepoiła to ciało człowiecze. Oczy — jak martwa woda, — krew z otwartej rany barwą swą przypomina różę zeschłą, czarną.. Tak, na skątych krzyżu tam Ukrzyżowany wisi, ręką rzeźbiony prostaczą, niezdarną. Otóż — ta Męka Pańska mi się przypomina, gdy schodzi Wieczór, w długie, smutne krepy tkany. Bo zda mi się, — na niej i: tam Noc czarna, sina zawiśla, operłona krwią, a ząca z rany, że rzekłbyś, — Noc do krzyża ote przyczołdzona. Bo gwiazdy zdają mi się jak gwoździ tysiące, co walając pomału, straszne, do jej tona głębią w niej rany drobne i otwory isniące. I co wieczór powtarza się tej męki zjawia, gdy niebo Noc w koronę z cierni stroić pocznie i nagle zajaśnieje księżycą twarz krwawa, niby rana, zadana włócznią niewidoczną.

przełożył Kazimierz RYCHŁOWSKI.

Czasopiśmiennictwo w Polsce.

Bezsporny i w całym świecie uznany jest dzisiaj olbrzymi, nieraz decydujący wpływ prasy politycznej na kształtowanie się opinii zarówno jednostkowej jak i całych mas społecznych oraz na czynniki urzędowe, które ze swojej strony używają niejednokrotnie prasy jako narzędzia względnie łącznika, pośredniczącego między władzami a społeczeństwem. Obok prasy codziennej politycznej istniejące periodyczne czasopiśmiennictwo naukowe, zawodowe, posiada znaczenie nie mniejsze, węższe co prawda w zakresie swego oddziaływania na ludzi, głębsze jednak co do siły wewnętrznej i trwałości swych wpływów. Te wpływy doprowadziły do dzisiejszego kolosalnego rozrostu fizycznego prasy codziennej i czasopiśmiennictwa w całym świecie. Wiek XX., można powiedzieć, żegluję pod znakiem prasy i faktem jest, że jednym z głównych sprawdzianów kultury i cywilizacji danego kraju i narodu, jest ilość produkowanej przez prasy.

W Polsce niepodległej prasa rozrosła się — mimo wzrastających z dnia na dzień trudności wydawniczych — do nieznanych dotąd rozmiarów. Nie bez korzyści zatem będzie może zapoznanie się ze stanem cyfrowym produkcji czasopiśmienniczej w Polsce w roku ubiegłym.

W r. 1922 wychodziło w różnych miastach Rzeczypospolitej 80 codziennych pism polskich. Przewodowała Warszawa z 13 pismami, potem Poznań 10, Lwów 9, Kraków 7, Wilno i Katowice 5, Łódź 4. Poczta składała się na miasta mniejsze. Oprócz tych 80 pism codziennych, wychodziło w tym roku 48 pism wydawanych 3 lub 2 razy tygodniowo a posiadających charakter prasy codziennej. Z ogólnej sumy 128 pism, posiadających charakter prasy codziennej, kierunek narodowy repre-

zentowało 52 pism, lewicowy 33, ludowy 5, bezpartyjny 28.

Czasopiśmiennictwo poświęconych nauce, lub zagadnieniom ściśle określonym, względnie zawodowym wychodziło w r. 1922 — 731. Posiadała swoje organy farchy nawet bardzo specjalne, jak np. rybacki, filatelistyczny, piwowarski, pożarniczy, pszczelarski, cukrowniczy. Najliczniej oczywiście reprezentowany jest dział polityczno-społeczny, potem naukowo-literacki, ludowy, handlowy, przemysłowy, gospodarczy, beletrystyczny, kościelno-religijny, kulturalno-oświatowy, młodzieżowy, rolniczy, spółdzielczy, urzędniczy, Związków zawodowych, sportowy, prawniczy, pism dziecięcych, leśny, lekarski, humorystyczny, kobiecy, kino-teatralny, ekonomiczno-statystyczny, górniczy, aptekarski, bankowy, automobilowy, bibliograficzny, architektoniczny itd. Jedną tylko pozycję bibliograficzną posiadało — żeglarstwo.

Wychodziła także w r. 1922 dość liczna prasa obcojęzyczna. Z francuskich: Le Journal de Pologne i miesięcznik L'est Europeen, poświęcony sprawom politycznym, ekonomicznym i kulturalnym Polski i Europy Wschodniej. Z angielskich, w Łodzi tygodnik handlowo-przemysłowy: The Continental Post. Niezwykle wysoką cyfrę 66 osiągały pisma codzienne i periodyki specjalne w języku niemieckim. W samym Poznaniu oba te rodzaje pism wychodziły w liczbie 11. Tak samo żydzi wydawali w tym roku upokajną liczbę swoich pism, bo 23. Rusini 17 (we Lwowie 14 tj. pism codziennych i periodyków specjalnych, w Lucku, Przemysłu i Żółkwi po jednym), Rosjanie 6. Te cyfry natwymowniej chyba świadcza, że nasze „mniejszości” na brak wolności słowa skarżyć się żadną miarą niemogą.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 26 stycznia.

TEATR WIELKI.

Piątek 26. stycznia o godz. 7 „Lohengrin”, opera w 3 akt. Wagnera.

Sobota 27. stycznia o godz. 8.30 „Warszawianka”, opera w 1 akt. A. Stadlera i „Wesela w Ojowiu”, bał. t.

Sobota 27. stycznia o godz. 7 „To co naj ważniejsze”, kom. w 4 akt. Jewreimosa.

TEATR MAŁY.

Piątek 26. stycznia o godz. 7 „Czy jest co do ocalenia?” farsa w 3 aktach Hennequina i Vebera.

Sobota 27. stycznia o godz. 7 „Czy jest co do ocalenia?”, farsa w 3 aktach Hennequina i Vebera.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 24. stycznia. Czwartek 25. stycznia i Piątek 26 stycznia o godz. 7. „Za dawnych dobrych czasów”, operetka w 4 akt Stolza.

— Repertuar teatru świętego „Apoła”. Dnia: „Dwie sleroty”. 349

BIURO KONCEPTOWE M. TUERKA.

Piątek, 26 stycznia: Ma Jan Dabrowski, pianista.

Sobota, 31 stycznia: Klara Lilien-Blomfield. Wieczór pieśni ludowych rozmaitych epok i narodów. 420

— W niedzielę 28 stycznia br. o godz. 11 przedpoł. w Kinoteatrze „Kocernik” wygłosi Doc. Dr. Tadeusz Ostrowski odczyt p. t. „O gruzlicy kości” z okazem historyczno-przebiegu.

— W niedzielę dnia 28 stycznia o godz. 8 rano dokona Najprz. ks. Biskup Twardowski uroczyste konsekracji nowych dzwonów w kościele XX. Zmartwychwstańców. 443

NIE ZASYPIAJĄ GRUSZEK W POPIELE.

Zabiegi szynkarzy, zmierzające do odroczenia wykonania ustawy alkoholowej, nie ustają. Akcję prowadzą imieniem lwowskich szynkarzy p. Franciszek Nowakowski i p. Heil, (socialista, radny miejski, przewodniczący Związku kelnerów), którzy w tej sprawie wyjechali do Warszawy. Jeździł również do Warszawy p. Krawicki, dyrektor browaru Sanguszków i miał uszyścić od p. Witosa obietnicę poparcia odroczenia ustawy. Sprawy redukcji szynków omawiano też na posiedzeniu Samopomocy (tow. zredukowanych szynkarzy), gdzie zakomunikowano zebranym, że klub żydowski odroczenie wykonania ustawy kwietnikowej postawił za warunek poparcia gabinetu Sikorskiego. Jak wiadać zredukowane szynkarstwo nie zasypia gruszek w popiele, szukając na wszystkie strony sojuszników i protektorów do walki z ustawą.

— Nauczycielstwo na szarym końcu. Piszą nam: Likwidatura Kuratorium okręgu szkolnego lwowskiego systematycznie i stale opóźnia się z likwidowaniem poborów przyznawanych nauczycielom przez Władze. Takie spóźnienia, nieraz bardzo znaczne wyrządzają w czasach rozszalałej drożyzny i stosunkowo bardzo szczupłego uposażenia służbowego, olbrzymia krzywdę i stawiają nauczycielstwo w położeniu wprost bez wyjścia. Wszelkie przedstawienia i prośby ze strony poszkodowanej, odbijają się jak od muru tłumaczeniem, że urzędnicę likwidujący z powodu nawału pracy nie mogą na czas poborów zaliczować. Nauczycielstwo o rozumie, że urzędnicę odcienie są bardzo obciążeni pracą i dlatego nie żądamy, jak sobie tego Władze życzą, niezwłocznej wypłaty należności, przy dobrej jednak woli i odrobinie poczucia obywatelskiego, możnaby te zwłoki nieco skrócić. Ostatnio przyznany 40 proc. dodatek drożyzny ani poleca Rada Miastowa wypłacić bezzwłocznie, mając na uwadze, że cała rzesza pracowników państwowych nie jest w możności z poborów pobranych 1 stycznia wyżyć do końca miesiąca. Ze zdziwieniem dowiadujemy się, że likwidatura Kuratorium szkolnego oznajmiła, że dodatek 40 proc. zostanie wypłacony dopiero 1 lutego, łącznie z poborami za luty. Takie surzędowanie się rozporządzeniem najwyższej Władzy, a więc lekocważenie obowiązków służbowych ze szkoda całej rzeszy pracowników, z których najeźdźcą nie ma może czem i jutra opędzić, zasługują na napiętnowanie i stosowne ukaranie, bo przy dobrej woli, jeżeli nie wszystko, to bardzo wiele można zrobić!

— Nie chciej świętować w środy dzień. Onegdaj odbyło się zgromadzenie Związku chrześcijańskich pomocników kelnerskich w lokalu mieszczącym się w Ryńku 8. Na zgromadzeniu tem poddano szczegółowemu omówieniu stosunki, wytworzone w ostatnich czasach dzięki nadzwyczajnej agresywności żydowskich kelnerów, którzy na walnym zgromadzeniu oświadczyli gotowość wstrzymywania się od pracy w drugi dzień Bożego Narodzenia, ale pod warunkiem, że chrześcijańscy kelnerzy świętować będą w środy dzień. Wobec tego nieślychanego prowokacyjnego zadania, ci ostatni zachowali się z godnością i odpowiedzieli na nie ustąpieniem ze wspólnej organizacji i stworzeniem własnej pod nazwą „Chrześcijańskiego Związku pomocników kelnerskich” z siedzibą we Lwowie. Powstanie nowego Związku spotka się niewątpliwie w naszym społeczeństwie z ogólnym uznaniem.

— Zmarli we Lwowie. 23 bm.: Marcin Samotus 1. 51, sługa hotelowy — szpital, gruźlica płuc; 23 bm.: Karol Swidziński 1. 69, właściciel kawiarni — szpital, kamienica żółciowa; Maria Katarzyna Preiner 1. 68, Karmelitanka bosa — Potockiego 70, udar mózgu; Ludwik Hanke 1. 74, kucharz — Zakład Bilińskich 9, uwiąd starczy; Rozalia Kuczińska 1. 93, służąca — szpital, krwotok mózgu; Teodor Cuga 1. 32, zarobnik — pawilony zakazne, gruźlica płuc.

† Jerzy Rafałowski. W dniu 22 stycznia br. zmarł tragiczną śmiercią śp. Jerzy Rafałowski, absolwent filozofji. Zmarły brał udział w walkach o Lwów, ozdobiony krzyżem obrony Lwowa, a w czasie inwazji bolszewickiej walczył jako ochotnik pod Warszawą. Wzięty przez ukraińskie bandy do niewoli, przebył kilkanaście miesięcy w Kosaczowsku. Wskutkiem swych czynów charakteru, Zmarły cieszył się ogólną sympatią. Pogrzeb odbył się w środę przy licznym udziale kolegów i znajomych Zmarłego.

— Senator Thullie mówić będzie w piątek o godz. 6 w Cytelni Katolickiej o sytuacji politycznej, na które to zebranie zaprasza się członków stronnictwa Chrz. Dem. i sympatyków.

— Narodowa Organizacja Kobiet urządziła w sobotę, 27 bm., o godz. 6 wieczór, zebranie towarzyskie, na którym artystka naszych teatrów, p. Helena Swierczewska, oddeklamuje szereg utworów poetów francuskich w przekładach K. Rechłowskiego.

— Polskie Tow. Filozoficzne. W sobotę, 27 bm., odbędzie się o godz. 8 wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniw. (gmach posejmowy) 2-8 posiedzenie naukowe, na którym p. S. Weinbergowa wygłosi odczyt p. t. „Psychoanaliza jako metoda psychologii“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 500 mk., dla młodzieży akademickiej 100 mk.

— Rozwój. B. członków Rady nadzorczej Tow. Rozwój, oraz wszystkich członków zaprasza się na zebranie towarzyskie w bardzo ważnych sprawach, na dzień 27 bm. o g. 5.30 wiecz. w sali Cytelni Kat. (Piekarska 23). — Sekcja Propagandy Tow. Rozwój.

— Z Młodzieży Wszepolskiej. W niedzielę dnia 28 bm. zebranie dyskusyjne nie odbędzie się.

— Kolumna nauczycielska w Rabce. Zebranie informacyjne odbędzie się w małej sali Pol. Tow. Ped. ul. Zimorowicza 17, w poniedziałek 29 bm. o g. 6 wiecz. Referent p. Królński. Zaprasza się wszystkich, którzy reflektują na wysyłkę dzieci w najbliższe ferie.

— W naszej Administracji złożyła księżna Eleonora Lubomirska na pomnik Poniatowskiego 50.000 mk., na wdowy i sieroty po obrotach Lwowa 50.000 mk.

— Z życia towarzyskiego. Ślub p. Bronisławy Rękasówny z p. Franciszkiem Baranem współpracownikiem znanej fabryki, cu krów p. Władysława Rothäuslera, odbędzie się 27 stycznia br. w kościele św. Magdaleny o godz. 6 i pół wieczór. — Osobnych zawiadomeń wysyłać się nie będzie. 448

— Z powodu zasp śnieżnych został wstrzymany z dniem 23 stycznia br. aż do odwołania ogólny ruch między Lwowem—Kleparowem i Jaworowem linii Jaworów—Lwów oraz wstrzymano ponownie ogólny ruch między Sokolikami i Siankami linii Lwów—Starki. W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej podjęty został po usunięciu zasp śnieżnych z dniem 24 bm. ogólny ruch na odcinku Kołomyja—Jasionów polny oraz na linii Białozortkowska—Zaleszczyki, natomiast wstrzymano równocześnie wskutek zasp śnieżnych ogólny ruch Dolina—Wygoda.

— Czasowe zwinięcie agencji pocztowej w Rzesnej Polskiej. Z dniem 25 stycznia br. zwija się czasowe agencje pocztowe w Rzesnej Polskiej, pow. Lwów, a okręg jej doroczeń t. j. gminy i obszary dworskie Rzesna Polska i Rzesna Ruska, dalej folwark: Tuziki i Skotniki i grupe domów Łączki przydziela się do zamiejscowego okręgu doroczeń urzędu pocztowego Lwów 2.

— Prywatna szkoła powszechna im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16) przyjmować będzie wpisy do 4 klas w dniach od 20 do 30 bm. Godziny urzędowe od 1 do 2.

— Wymiana akcji Anglobanku we Wiedniu. Skutkiem przeniesienia siedziby Anglo-aust. Banku z Wiednia do Londynu, mają dotychczasowi akcjonariusze Anglobanku za dawne akcje koronowe otrzymać nowe akcje spółki angielskiej w drodze wymiany. Termin wymiany akcji upływa z dniem 28 lutego 1923 r. i do tego czasu posiadacze dotychczasowych akcji Anglobanku otrzymać mogą za każde 4 akcje Anglobanku z kuponem 1923 r. 3 akcje Anglo-aust. Banku, każda opiewająca na £ 1.— im. wart. Wymiana odbyć się może bądź to na imienne akcje angielskie, których przeniesienie jest połączone z pewnymi kosztami, bądź też na opiewające na okaziciela kwity depozytowe i tylko te ostatnie będą notowane na giełdzie wiedeńskiej. Od dnia 16 lutego 1923 giełda wiedeńska przestanie notować kursa dawnych akcji Anglobanku, które to akcje, o ile nie będą wymienione do 28 lutego 1923 r., stają się niważnymi. Przy wymianie należy uiszczyć od każdej dawnej akcji po jednym szyling angielskim lub jego równowartość. Złotym wykładem w Polsce przyjmuje Powszechny Bank Kredytowy we Lwowie, ul. Jagiellońska 7, który też na żądanie udzieli dalszych wyjaśnień w sprawie wymiany. 441

— Otwarcie 2 kursu klasy mechaników w Centralnej Szkole Aerostajczycznej w Toruniu. Dnia 1 czerwca br. rozpocznie się 2-gi kurs mechaników aerostajczycznych w Toruniu. Kurs będzie trwał 6 miesięcy. Warunki przyjęcia:

- 1) Stopień podoficerski lub chorążego (bez różnicy broni od kaprała włącznie);
- 2) Wykształcenie ogólne w zakresie szkoły powszechnej (wystarczająca znajomość języka polskiego w mowie i piśmie);
- 3) Kwalifikacja służbowa i moralne na podoficera zawodowego;
- 4) Zupełna zdolność fizyczna do służby wojskowej (Kat. A.);
- 5) Znajomość rzemiosła, pierwszeństwo dla metalowców, maszynistów, szoferów i t. d., pożądane też krawcy, stolarze i powoźnicy;
- 6) Zobowiązanie się do 6-letniej służby podoficera zawodowego w oddziałach aerostajczycznych (bez prawa przesiedlenia w tym czasie do innej broni) w razie ukończenia z pomyślnym wynikiem kursu oraz mianowania zawodowym maistrem wojskowym w oddziałach aerostajczycznych.

Ankieta drożyzniarska w Województwie.

Na zaproszenie Województwa odbyła się wczoraj w południe w gmachu Województwa ankieta drożyzniarska, w której wzięli udział: prez. Neumann, kierownik aprowizacji miejskiej dr. Stobiecki, radca Kwiatkowski, dr. Trawiński, pp. Sudhoff i Litwinowicz imieniem Kongregacji kupieckiej, delegacji kooperatywu i związków urzędniczych, „Jedności“ itd. Przewodniczył radca Wojew. p. Schultis.

Dyskusja cała nie wyszła poza teoretyczne pewniki i nie przyniosła sprecyzowanych konkretnych wskazań rozszczepiwszy się w dziesiątek rozważań, które nie dały syntezy. Nie jest to winą ankiety, lecz wytyka z samego tematu. Problemu drożyzny nie można zamknąć w jedną formułkę matematyczną, trudno też myśleć o lokalnych środkach zaradczych tam, gdzie ma się do czynienia ze zjawiskiem ogólnopolskim, a nawet europejskiej natury.

Przebieg dyskusji był następujący: R. Kwiatkowski stwierdza, że w działalności swej spotkał się z objawami nadmiernego zysku u kupców, lecz przekonał się, że kupcy sami płacą za towar bardzo drogo, zwłaszcza u producentów rolnych. Na wsi liczą tylko na dolary, a również fabrykanci posyłają detalistom faktury, opiewające na dolary i funty angielskie.

Dr. Stobiecki zauważa, że orgie drożyzniarskie są następstwem braku wykładnika wartości w postaci stałej waluty. Inicjatywę do zwycięż w miarę spadku waluty daje sam rząd. W prywatnym handlu wzrost kursu dolara nie jest tak wybitnie eskontowany jak w handlu towarami monopolowymi, co więcej, te ostatnie drożeją silniej niż dolar.

R. województwa Trzeciak żąda stabilizacji marki dla zapobieżenia wzrostowi cen, zmierzających w kierunku parytetu światowego.

P. Jenner, sekretarz Związku kooperatywu, godząc się na wywody poprzedników, kładzie jednak dużą wagę na wybryki spekulacji, przeciw której należałoby powołać do życia organ obywatelski w rodzaju hamburskiej izby spóżywców.

Jako kandydaci mogą zgłaszać się podoficerowie rezerwowi, odpowiadający wyższym warunkom i życzący sobie powrócić do służby wojskowej zawodowej, pkt. 3) należy rozumieć, jako opinie z pobytu w tym oddziale, z którego kandydat zwolnił się do rezerwy.

Kandydaci wnoszą swe podania przez właścicieli P. K. U. z powołaniem się na Dziennik Rozkazów Wojskowych Nr. 50/20 poz. 690.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 marca 1923 r.

Dowódca O. K. Nr. VI.
440 Jędrzejewski, Gen. Dyw.

— Echa afery szpiegowskiej. W uzupełnieniu podanej przez nas przed kilku dniami wiadomości o wykryciu rozgałęzionej szajki szpiegowskiej podkreślić należy, że w ręce władz dostała się cała szajka złożona z 13 osób, przeważnie cywilnych. Jedno z pism wczorajszych donoszą o wykryciu szajki zauważyli, iż owi aresztowani cywili są „z akademickim wykształceniem“. Otóż w interesie prawdy stwierdzić należy, iż w gronie aresztowanych są i pęgowi „z akademickim wykształceniem“, zatem akademik, niema żadnego akademika Polaka!

— Z kradzieży. Do mieszkania Dra Ziemińskiego przy ul. Grunwaldzkiej 3, dobranym kluczem czy wtrzymaniem dostał się jakiś złodziej i skradł futro damskie z selskiowym kołnierzem i czarne boa, ogólnej wartości 5 mil. mk. — Michał Kurczyński, właściciel realności na Kleparowie, wstąpił do restauracji Czortkowera w Rynku, przostawiając konia z wozem. Gdy po chwili wyszedł z restauracji — nie zastał już wozu z koniem. — z nieobecności bowiem właściciela skorzystał jakiś złodziej i odjechał skradzionym zaprzęgiem w meznym kierunku. — Na szkodę Anny Nestrowicz, zamieszkałej w Zmej Wodzie, skradziono biżuterię znacznej wartości.

— Spłoszone konie doróżkarza Aro'a Perlmuttera poniosły wczoraj sanie które uległy wywróceniu, wlokąc go na znacznej przeszerzeni po bruku. Perlmutter doznał ciężkich obrażeń.

R. Chrystowski, dyrektor „Jedności“, niepomyślnych świadectw a la Puzapp, chciałby wskrzęcić ministerstwo aprowizacji i stworzyć państwowy urząd gospodarczy, któryby zakupywał towar i w razie drożyzny rzucał go na rynek. Urząd ten miałby 4 razy w roku wydawać ceny maksymalne, i nieprzekraczalne.

Inż. Feuerstein, im. lwowskiego Stowarzyszenia kupców, zauważa, że nie można rozwiązać problemu drożyzny bez ogólnej sanacji stosunków gospodarczych. Należy ograniczyć spekulację, zwiększyć wpływ państwa na handel dewizami i ustalać kursa dewiz przez rząd. Potępia też luksus i powszechny objaw życia ponad stan.

P. Litwinowicz rozwiązuje przeklęty węzeł paradoksalnym cięciem, niepozbawionem efektu a nawet częściowej racji. Stwierdza mianowicie, że drożyzny u nas niema. Ceny są niższe, niż w innych państwach. Nie cierpi wskutek tzw. drożyzny ani chłop, ani fabrykant, ani kupiec, ani robotnik, czyli 85 procent ludności, skarżą się na nią tylko urzędnicy i pokrewne zawody, ale zamiast suszyć sobie głowę dla tych 15 proc. ludności, lepiej dać im wynagrodzenie wystarczające i problem drożyzny zniknie. W naszych warunkach zwalczać należy nie skutki (drożyznę), lecz przyczyny (choroby gospodarcze).

R. Sudhoff oświadcza się przeciw tworzeniu nowych central państwowych i żąda stabilizacji marki.

R. Thom widzi częściowy ratunek w tem, by nie przeszkadzano pracy.

Dyr. „Jedności“ Krzysztofowicz żąda walki ze spekulacją i nielegalnym handlem.

P. Skoczyła, del. „Nuzy“ stwierdza, że ceny rosną wskutek dotychczasowej metody eksportu towarów, przy czem waluta obca za sprzedany towar zostaje za granicą. Pozwoleń na eksport należy udzielać jedynie pod warunkiem, że eksporter złoży taką samą ilość towaru dla konsumcji wewnętrznej.

Ponadto poruszono na ankiecie szereg pokrewnych myśli. (k.)

— Wyprawa złodziejska znaczną niepowodzeniem. Ogromny plant dworca towarowego, zarzucony mnóstwem wozów na dwudziestu kilku torach, jest stałym celem wypraw złodziei, grasujących specjalnie na terenie dworca. Posterunkowi komisarjatu VII, wobec zorganizowanych szajek, uzbrojonych w rewolwery, z których w krytycznej chwili czynią stałe użytek, — mają tu służbę ciężką i niebezpieczną, zwłaszcza w nocy, sprzyjających wyprawom po towar do wozów kolejowych. W dniu wczorajszym popołudniu post, Kort pełniący służbę na dworcu towarowym nr. II, zauważył trzech złodziei, którzy po rozbiu wozu, unosili 10 balu sukna. Na widok posterunkowego złodzieje porzucili drogocenny łup i rzucili się do ucieczki, umykając popod wozy. Ścigani przez posterunkowego zatrzymali się złodzieje na chwilę, przyczem jeden z nich strzelił dwukrotnie z rewolweru w stronę Korta, lecz szczęściem chybił. Złodzieje zbiegli w ulicę Na Błonie. Podjęto za nimi dalszy pościg, który jednak nie dał wyniku.

□ KRAKÓW. Uroczysty obchód 70-lecia Prof. Morawskiego. Dnia 3 lutego br. odbędzie się z inicjatywy Polskiego Tow. Filologicznego w Krakowie w auli Uniw., uroczyste uczczenie 70-lecia prezesa Akademii Umiejętności Prof. Dra Kazimierza Morawskiego. Jubilatowi zostanie wręczona Księga pamiątkowa, ogłoszona ku Jego uczczeniu p. t. „Charisteria Casimiro de Morawski oblat“.

□ TREMBOWLA. Rekruci rusińscy. W dniu 21 bm. pojawiły się w Ostrowcu ku odezwy rusińskie groźące rekrutom obrzadku grecko-kat. puszczeniem z dymem ich zagród, o ile bez fizycznego przymusu dadzą się wcielić do wojska. Odezwa straszy, że Polsce grozi wojna. Odezwa ta nie zrobiła żadnego wrażenia wśród rekrutów, którzy z piosenką na ustach idą na zborne punkty.

Komisia autarkoholowa nie rozpoczęła dotąd swych czynności, zostawiając w spokoju 22 szynkarzy, którzy rozpilią ludność w tym stopniu, że we wtorki i w piątki niebezpieczne jest chodzić po mieście, gdzie co krok leżie pijanica. Ponieważ na-

sze miasto liczy 7000 mieszkalców, przeto powinno nie więcej jak 3 szynki utrzymać.

□ ZBARAŻ. Znana firma M. Kiercki, handlu żelaza we Lwowie, przez Mikołajcha, otworzyła tu przed kilku dniami swą filię. Jest to druga z rzędu polska placówka, założona przez tę firmę na kresach pierwszy bowiem tego rodzaju sklep założyła firma przed rokiem w Ternopolu. Filja w Lwopolu, o ile nam wiadomo, rozwija się pomyślnie i zdobywa sobie coraz szerszą klientelę. Jest to wielka zasługa firmy, że unie zarówno doborem towarów, jak i umiarkowaniem cenami wytrzymać konkurencję i temsamem utrwałć polski handel w miejscu, gdzie dobrze zorganizowani obywatele „neutralni“ dusli przedtem w zarodku wszelkie pod tym względem wysiłki kupca polskiego. Niemniejsze uznanie należy się także tamt. polskemu społeczeństwu, w którego krew zaczyna wchodzić i utrwałć się hasło: „Swóić do swego“.

Nowej polskiej placówce w Zbarażu życzymy: „Szczęść Boże“, pragnąc z całego serca, aby piękny przykład firmy M. Kiercki znalazł wśród kupiectwa polskiego jak najliczniejszą naśladowców.

Sprawy miejskie.

Lwów w cyfrach.

W myśl referatu r. Pelsztyna otwarto kredyt w sumie 8,600,000 mk. na wydawnictwa „Lwów w cyfrach“, które ma być wydawane w języku polskim i francuskim i na Rocznik statystyczny Lwowa.

Składy drzewa opałowego.

Na placach budowlanych we Lwowie powstają dość często składy drzewa opałowego. Magistrat udziela na to zezwoleń, bo parceli budowlanej nikt dzisiaj nie używa pod budowę, opału zaś potrzebuje każdy. Odpowiedniego konsensu udziela jednak Magistrat tylko na 2 lata, motywy zaś tego ograniczenia terminowego ustaliła onegdaj miejska sekcja budowlana. A więc: wolne place budowlane są przeznaczone na budowę, a nie na składy; przeciw składom przemawiają względy estetyczne, trudność utrzymania porządku na ulicy, tudzież większe niebezpieczeństwo pożaru. Tylko wyjątkowo ze względu na stosunki powojenne i związane z nimi trudności i koszty transportu opału ze składów miejskich, tudzież chęć umożliwienia mieszkańcom nabywania w pobliżu opału w ilościach drobnych, skłamała sekcja do wyjątkowego udzielenia pozwoleń na urządzenie składów opałowych, lecz tylko na krótki czas i tylko w tem miejscu, gdzie zachodzi tego istota potrzeba. (k.)

Holna subwencja gminy.

Koło rodzicielskie gimn. matem.-przyrodniczego im. Kopernika, nie mogąc się doczekać od władz kompetentnych odbudowy sali gimn. tej szkoły, zniszczonej w czasie wojny, przystąpiło samo do odbudowy, opodatkowując się na ten cel. Dzięki energii Koła i poparciu chętnych ofiarodawców, odbudowano salę i stworzono piękną scenkę, miłą a pożyteczną, miejsce rozrywkowe dla młodzieży. Niestety koszty budowy blisko 10 milionów, przeszły siły rodziców. To też zwrócono się do Rady m. o subwencję. Sprawę tę referował r. dr. Próchnicki, który w myśl uchwały sekcji postawił wniosek na pół mil. marek subwencji. R. Thullie i Chrystowski postawili wniosek na podwyższenie subwencji do 1 mil. Po poparciu tego wniosku przez ref. dr. Próchnickiego, Rada m. uchwaliła udzielić komitetowi budowy 1 mil. subwencji.

Plan regulacyjny m. Lwowa.

Jak już o tem pisaliśmy, Rada m. Lwowa uchwaliła nową ustawę budowlaną. W myśl tej ustawy ma być wygotowany plan regulacyjny miasta. W myśl ref. r. inż. Biernackiego oddano sporządzenie tego planu prof. Toiwińskiemu z Warszawy. Niezależnie od tego drugi plan wygotuje kierownik m. Biura pomiarowego r. Drexler. Mając te plany miasto będzie się rozbudowywać według ostnich wymogów higieny i estetyki.

Dzierżawa łąni Duchęńskiego.

Jedną z najlepszych i najstarszych łąni lwowskich zostanie niebawem znów otwartą. Oto na wczorajszym posiedzeniu Rady m. zgodne z referatem r. Höflnera, uchwalamo wydzierżawić te łąnie pp. Marjanowi Zadorze i Zygfrydowi Buchwaldowi na 6 lat za czynsz rocznym 8 mil. marek.

Wojenne donki.

W rzeczywistości Salomona Dresnera przy ul. Wronowskiej, pod cytadela, wyciągnięto mury 8 domów, które nasuwają poważne wątpliwości. Sklepienia nad drzwiami nie gwarantują wytrzymałości, belki użyte przy budowie domów są zbyt cienkie i mogą np. w razie postawienia pieca załamać się, słowem robota cała jest przeprowadzona z taką powojenną ekonomią, że aż bierze strach. Donki te oglądała 12 bm. komisja magistracka i przedłożyła sekcji budowlanej odpowiednie sprawozdanie. Na tej podstawie sekcja uchwaliła wezwać de parlament techniczny, by ten — stosownie do wskazań protokołu — czuwał z całą ścisłością nad wspomnianymi budowlanymi w celu zapewnienia im odpowiedniego bezpieczeństwa.

Dział ekonomiczny.

Rozwój m. Kasy oszczędności.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. r. Pterozynski przedstawił zamknięcie rachunku m. Kasy oszczędności za r. 1921.

Mimo trudne warunki, w jakich znalazły się w dotychczasowych stosunkach nasze Kasy oszczędności wogóle, Kasa lwowska rozwija się pomysłnie i na rynku lwowskim zdobywa sobie coraz bardziej poważne stanowisko. Zamknięcie za rok 1921 wykazuje stan wkładów 63,376 22,93 mk., z końcem roku 1922 wkładki osiągnęły do 200 milj. mk. Utrzymywane przez Kasę Miejską Odział zastawniczy jest prawdziwym dobrodziejstwem dla naszej ludności, tem bardziej, że jest dziś jedyną czynną we Lwowie instytucją lombardową. Byłoby tylko bardzo wskazane, aby gmina m. Lwowa dopomogła do powiększenia znacznego kapitału obrotowego tego Zakładu, który operuje dziś wprawdzie przeszło 40 milj. mk., jednak bardzo często nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania kredytu. Od wkładów oszczędności płaci Kasa 5 proc. W ostatnich czasach zauważyć można duże ożywienie tej instytucji, która założonaaledwie 10 lat temu, dopędza w rozwoju swym znacznie starsze i zasobniejsze Kasy — i staje się poważnym ośrodkiem życia gospodarczego naszego drobnego mieszczaństwa.

Zamknięcie to przyjęto do wiadomości. Z kole, w myśl referatu r. dr. Szpora wobec tego, że wkładki oszczędności MKO. przekroczyły 200 milj. marek, podwyższono gwarancję majątku za wkładki do 400 milj. marek i w tym celu zmieniono odnośny paragraf statutu. Na wniosek tego samego referenta zmieniono par. 28 statutu Kasy w tym kierunku, że MKO. może pozbywać się realności, nabyte za swój fundusz rezerwowy jedynie za uchwałą Rady m.

Wiadomości gospodarcze.

Targi i wystawy zagraniczne. Wystawa rolnicza w Jassach w Rumunii ma się odbyć w dniach 15 września do 15 października 1923 r. Robione są przygotowania, celem stworzenia wystawy zakrojonej na większą skalę, niż pokaz prowincjonalny.

Ze względu na to, że Jassy stanowią centrum tak dla Bessarabji, jak i Moldawji, którym już przemysł polski częściowo jest znanym, ze wszechmiar byłoby pożądanem jak najobfitsze obelanie tej wystawy przez polskich wytwórców. Najbardziej celowii odpowiadałoby postawienie własnego polskiego pawilonu, w którym wszyscy polscy wystawcy mogliby pomieścić swe okazy. Wystawić należałoby: manufakturę, skóry, narzędzia rolnicze, aparaty gorzelnicze, urządzenia młynów, olejarni, wyroby żelazne, szkło, porcelanę, cement, naczyńka emaljowane i lane żelazne, wyroby platerowane, nasiona roślin i baraków cukrowych, cukier, farby ziemne i anilinowe.

W czasie od 10—24 kwietnia br. odbędzie się w Bazylei 7-my jarmark szwajcarski.

W Rydze organizuje się stała wystawa przemysłowa wyrobów krajowych i zagranicznych.

Jarmark kłowski. Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, iż podług informacji poselstwa polskiego w Charkowie w jarmarkach kijowskim i kreszowieńskim ma miejsce bardzo liczny udział trustów, kooperatywy, oraz wszelkiego rodzaju firm i instytucji zarówno rządowych, jak i prywatnych, które mogłyby być poważnymi odbiorcami zagranicznych towarów. Wobec powyższego liczny udział firm polskich w tych jarmarkach byłby pożądanym.

Mkp. w Zurychu 0-01³/₄ cent
Dolar 28.500 mkp.
Mk. niem. 1.41 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy: dolary St. Zjedn. 28500, franki francuskie 1850, marki niemieckie 1'37¹/₂, Belgia 1640, Berlin 1'30, Gdańsk 1'30, Budapeszt 11¹/₂,

Łondyn 132250, dolary 28'500, Paryż 1857, Szwajcaria 5350, Wiedeń 40¹/₂, Włochy 1370, Praga 792.

Akcje: Bank dykont. warszawski 41750, Polska Bank handlowy 20000, Bank dla handl. i przem. 17000, Bank handl. w Łodzi 16000, Bank kredyt. warsz. 12000, Polski Bank przemysł. Lwów 4200, Bank Zjedn. Ziemi polsk. 10500, Bank zach. 46000, B. Spół. zar. 10500, Scholce i Kijewski 60000, Cegielski 91000, Tow. akc. fabryk. cukru 593000, Firlej 11200, Tow. przem. drzew. 6100, Warsz. kop. węgla 132000, Lilpop. Kał i Lów 88500, Modrzejów 77000, Ostrowieckie Zakł. 82000, Ortwein i Karasiński 12500, Rudzki i Ska 39750, Rohn i Zieliński 20250, Starachowice 43000, Pocisk 7300, Fabryk. parow. 14400, Żyrardów 1625000, J. Borkowski 7150, Bracia Jabłkowscy 11000, Warsz. Tow. trans. i żegl. 4000, Haberbusch i Schiele 135000, Polska nafta 8900, Nobel 17150, Wild 18000, Zieleniewski 67750, Polbal 5000, Lenartowicz 10200, Siba i Światło 7300, Cukrownia Michałów 40000. (PAT.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 25 stycznia 1923.
Akcje: Polskie Tow. handl. 3800, Pharmia 13500, Żegluga Polska 1200, Polski Glob 700, Zieleniewski 62000,

Cegielski 90000, Trzebinia fabryk. m. 21200, Pocisk 6500, Cmielów 31000, Górka 60000, Siersza górnicza 59000, Tepege 34000, Polska nafta 8900, Strug 10000, Krakus 13500, Rafin. Chodorów 56000, Elektrownia Siersza 6000.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 28500, franki francuskie 1850, szwajcarskie 5475, funty szterling. 137000, marki niem. 1'37, kor. austr. 41¹/₂, Czechosłowacka 805, liry włoskie 1400.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 25 stycznia 1923.

Berlin 0'02¹/₂, Holandia 211¹/₂, N. Jork 536, Londyn 24'97, Paryż 34'40, Mediolan 25'65, Praga 15, Budapeszt 0'20¹/₂, Bukareszt 2'60, Belgrad 5'10, Sofja 3'20, Warszawa 0'01¹/₂, Wiedeń 0'0074, Stemp. austr. kor. 0'0075 (PAT.)

GIEŁDA W BERLINIE.

Berlin, 25 stycznia 1923.

Amsterdam 8453'81, Buenos Aires 7905'18, Bruksela 1251'86, Chrystiania 3980'02, Kopenhaga 4174'53, Sztokholm 5735'62, Helsingfors 532'66, Włochy 1039'89, Londyn 24'97, Paryż 34'40, 21546, Paryż 1386'52, Szwajcaria 4099'92, Japonia 10463'77, Rio de Ja-

Z giełdy lwowskiej.

25 stycznia 1923.

Targi akcjami przemysłowymi ożywiony. Kursy utrzymane. Jedynie nieco silniejszym był Zieleniewski, który awansował na 6350. Z akcji bankowych silnie poszukiwanym był Polski Bank Przemysłowy który w ciągu giełdy awansował na 3500.

Tendencja niewyraźna.

Z akcji na giełdzie nie notowanych silnie poszukiwanym było Jaworzno, które doszło na 1,050,000. Za młode

Jaworzna płacono około 210,000. Gazy ziemne około 280,000.

W godzinach popołudniowych w dalszym ciągu poszukiwano Jaworzno, za które płacono 215,000 (akcje nowej emisji).

Waluty i dewizy ustalone. Dolary obniżyły się w Warszawie na 28,500. Przekaz na Berlin notowano po kursie 142.

Popołudniu kursa w dalszym ciągu słabsze.

Wartość nomin.		Ostatnia dywid.	25 stycznia		24 stycznia	
Mkp.	Mkp.		marki polskie	marki polskie	marki polskie	marki polskie
Akcje						
z kuponem bieżącym						
280	70	Bank akc. zw. I-IV em.	—	—	1300	—
1000	300	Bank handl. w Poznaniu	—	—	—	—
280	42	Bank hip. akcyjny	1950 2100	—	1925 1950 2000 2100	—
280	42	Bank hip. ziem.	—	—	—	—
280	35	Bank Małopolski	—	—	—	—
140	21	Bank powsz. kredytowy	—	—	700	—
280	42	Bank przemysłowy	3200 3500 3450	—	3200	—
1000	250	Bank Rolniczy S. A.	—	—	—	—
280	50	Bank ziemski kred.	—	—	—	—
Browary lwowskie						
500	250	Browary lwowskie	920000	—	—	—
140	140	Tow. Chodorów	59000 50500 59750 59000	—	62000 61000 59000	—
140	70	Tow. akc. Karpalit	10500 10000	—	10500	—
1000	200	Cmielów Fabryk. porcel.	30000	—	35000	—
140	300	Tow. akc. Galicja	—	—	—	—
140	28	Tow. Gafota	6750 6500	—	—	—
140	15'40	Tow. Górka	—	—	—	—
1000	300	Oikos Zakł. drzewn.	60000 57500 58500 58000	—	63000 62500 63000 63500	—
500	60	Parowozy	12500 11000 12750 12500	—	13000 12000 12000 11600 11900	—
1000	300	Patria fabryk. papierosów	—	—	—	—
500	200	Pezet. I, II, III em.	7000 7100 7400 7450	—	7000	—
350	100	Pocisk Zakł. amunic.	8750 8900 8900 8800	—	8500 9000 9100 9050	—
500	100	Polski Glob	—	—	1100 900	—
500	100	Polska nafta	8000 8800 8700 8200 8000	—	8250 9000 9250 9100	—
500	225	Polskie Tow. Budowl.	7000 6500	—	6500	—
140	70	Polskie Tow. handl.	4400 4000	—	4500 4750	—
1000	260	Polst	—	—	—	—
10000	1500	Potęga S. A. hut. żel.	—	—	—	—
140	100	Tow. Rakszawa	62000 62500 63000	—	61000 62000	—
200	24	Zakłady elektr. Siersza	—	—	8000 8100	—
140	140	Gal. Zakł. górnic. Siersza	—	—	—	—
700	140	Tepege	—	—	—	—
500	100	Wawel	—	—	—	—
140	42	Tow. Zieleniewski	5000 6250 6350 63250	—	61000 61250 60500	—
140	28	Żegluga Polska	—	—	—	—
Papiery państw.						
1000	—	4 ¹ / ₂ Państw. Poż. Prem. (miljonówka)	1700	—	1700	—

Dewizy i waluty	25 stycznia		24 stycznia		25 stycznia		24 stycznia	
	Waluty				Dewizy			
	placa	żądają	placa	żądają	placa	żądają	placa	żądają
1 funt sterl.	128000	132000	133000	134000	134000	135000	133600	134600
1 fr. franc.	1775	1825	1800	1850	1800	1850	1825	1875
1 fr. szwajc.	5200	5400	5200	5400	5300	5500	5300	5550
1 kor. czes.	750	800	750	800	765	815	775	825
1 kor. węg.	10	11	10	11	11	11	10	11
1 kor. austr.	0'38	0'42	0'38	0'42	0'38	0'42	0'40	0'44
1 mk. niem.	1'20	1'50	1'20	1'50	1'30	1'50	1'20	1'50
1 dynar	180	220	180	220	190	230	190	230
1 dolar ame.	28000	29000	27500	28500	28000	29000	28000	29000
1 lira	1250	1350	1250	1350	1300	1400	1300	1400
1 lei	135	145	135	145	135	145	135	145
1 fr. belg.	1550	1650	1550	1650	1600	1700	1600	1700
1 kor. duń.	—	—	—	—	5800	6200	5800	6200
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gld. holend.	9000	9500	9000	9500	9500	10000	9500	10000
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obliż. bez zmiany.

neiro 240¹/₂, Wiedeń 29'42, Praga 601'49, Budapeszt 8'14, Sofja 133'66. (PAT.)

CENY ZŁOTA.

Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa. Odział we Lwowie. płačila wczoraj (25 stycznia) za:

1 austr. koronę złota Mk 5293
1 markę niem. złotą Mk 6223
1 rubel złoty Mk 13443
1 frank złoty Mk 5040
1 gram czystego złota Mk 17363
1 dukat Mk 59728

24 stycznia odnośne ceny wynosiły: 5144, 6048, 13064, 4898, 16874 i 58046 marek.

Sport.

Klub Szermierzy we Lwowie. Zebrał Klubowe odbędzie się w dniu 27 bm. o g. 7 wieczór w lokalu Klubu, ul. Panska 16, II. p. z następującym programem: 1. Pokaz szermierki na szable. 2. Wolne asanż członków Klubu. W przerwach muzyka. Wstęp wolny dla członków Klubu i zaproszonych gości. Lista zaproszeń zamknięta i ściśle ograniczona. Obowiązkowe ukazanie zaproszenia przy wstępie. Strój wizytowy.

Łyżwiarstwo polskie. Które się miało odbyć 27 i 28 bm. we Lwowie na torze T. L. i I. przy ul. Pelczyńskiej, zostało na życzenie sfer sportowych Warszawy przełożone na 3 i 4 lutego br.

Polacy na wyszkoleniu sportowem za granicą. Kapitan Jan Baran, znany biegacz na długie dystanse i zwycięzca w wielu biegach na przelaj oraz ulicznych, wyjechał na 3-miesięczny kurs do głównej wojskowej szkoły gimnastyki i sportu w Aldershot w Anglii. — Leon Juciewicz, zdobywca drugiej nagrody w łyżwiarstwie mistrzostwie Polski 1922 r., dzięki poparciu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wyjechał do Estonii i Finlandji, w celu dalszego wyszkolenia się w jeździe szybkiej, dystansowej i stylu.

Znani gracze footballu Cracovii. Styczeń i Kogut wystąpił z K. S. Cracovia i stosownie do przepisów P. Z. P. N. otrzymał od klubu wykreślenie.

W sprawie bojkotu sportu czeskiego. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Lekkoatletycznego omawiano była szeroko sprawa następstw bojkotu Czechów, ogłoszonego przez Związek Pol. Zw. Sport. w stosunku do umowy o mistrzostwach słowiańskich, zawartej między Polską, Jugosławia i Czechosłowacją. W myśl tej umowy w roku 1923 zawody te miały odbyć się w Polsce, wobec czego P. Z. L. A. postanowił przesłać „Czechosłowackiej Unji L. A.” jedynie tekst uchwały bojkotowej, pozostawiając sprawę biegnącej chwili. Co do „Svaru Jugosłowiańskiego”, to postanowiono jednocześnie zaprosić go niezależnie od tego na zawody międzynarodowe do Warszawy, któreby się odbyły w początkach września. Tylko przez utrzymywanie w mocy decyzji najwyższej polskiej władzy sportowej przekonany Czechów, iż nie była ona częścią formuła.

Profesjonalizm na Węgrzech. Węgierski Związek Piłki Nożnej zmuszony był wprowadzić podział klubów na amatorskie i zawodowe, aby w ten sposób mieć pieczę nad całym sportem. Teraz dopiero udoczniła się w całej pełni zakłosa stosunki rozmaitych klubów, które uchodziły dotychczas za amatorskie, opłacając mimo to swych graczy.

Szwajcaria bije Austrię 2:0 (1:0). W obecności 15000 widzów rozegrany został w niedzielę w Genewie match footballowy, którym kierował sędzia włoski, Mauro. Austriacy zawiedli zupełnie a prasa facha wytyka drużynie austriackiej starość i tacy gracze jak Brandstaetter, Fischer — wprawdzie to gracze znani i dobrzy, jednak starzy już i nie mogli wytrzymać tempa i zapala młodej drużyny szwajcarskiej. Obie bramki strzelił Pache, doskonale usposobiony przy łącznik napadu szwajcarskiego. Po drugiej bramce, która padła w 30 min. drugiej połowy gry, Austriacy zwątpili zupełnie w zwycięstwo i ograniczyli się tylko do obrony.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządziło na niedzielę wycieczkę do Sławiska dla uczestników obecnego i poprzednich dwóch kursów dla początkujących, połączone z niedzielnym kursem. Szczegóły w sklepie Krawjanski i Czolowski, pl. Mariacki 8.

Z kraju.

NOWY „NIEŚMIERIELNY”.

Dnia 18 bm. odbyło się w Akademii pańskiej uroczyste przyjęcie P. de Nohaça, wybranego na członka Akademii na miejsce zmarłego w listopadzie 1921 Emila Bontoux. Nowy „nieśmierielny”, od roku 1892 historyk muzeum wersalskiego, obok paru tomów poezji, ma już za sobą cały szereg poważnych i głębokich prac z zakresu archeologii, krytyki i historii, między innymi wyczerpujące studjum o Marli Leszczyńskiej. (r.)

OGŁOSZENIA

KASZEL i CHRYPKI

leczy naj-
pewniej

„Sulfocol“

wyrobu Zakł.
chem.

„Laokoon“

stosowany z znakomitym
skutkiem przez wszystkich lekarzy

Zakłady chemiczne „Laokoon“, Spółka z ograni. odpow.

we Lwowie, ul. Lindego 6.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 16. listopada 1922 podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 210,000,000 na Mp. 420,000,000.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu Nr. 3046 III DK udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mp. 210,000,000, przez wydanie 750.000 sztuk nowych akcji po 280 Mp. imiennej wartości w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

1) Akcjonariusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jedną dawną akcję

2) Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy, na podstawie prawa poboru Mp. 1000, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 1400 za sztukę.

4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, wraz z 5 proc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1923 do dnia zapłaty, a nadto po Mp. 100 od akcji na koszt konfekcji tudzież podatek giełdowy w myśl ustawy z 2 lipca 1921 poz. 536.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1923 na równi ze starymi akcjami

6) Termin w konaniu poboru upływa z dniem 31. stycznia 1923.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały.

Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu.

Austriacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu,

Union Bank w Wiedniu.

Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30. grudnia 1922.

RADA NADZORCZA

Zamówienia na

węgiel górnośląski naj-
lepszej jakości, koks

dla celów fabrycznych, kowalskich i dla centralnych ogrzewań, oraz drzewo bukowe suche, rabane, wagonowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych przyjmuje

Biurowe węglowe 395

Hermana Rothmana

Składy: Janowska 10 Lwów, Jachowicza 17 II. p. telefon 434.

Na karnawał!

Wielką wypożyczalnię peruk teatralnych i renowacyjnych poleca Jan Stawiarz fryzjer męski i damski i charakterystyczny we Lwowie pl. Bernardyński 1. (Przybory do charakterystyki na składzie). 172

MŁYNY HANDLOWE I GOSPODARCZE

Kaszarnie, Łuszczarnie, Silosy i Spichrze zbożowe 178

urządza poszczególne

maszyny dostarcza „Rolindustria“ S. A.

Krajowy Zakład dla Przemysłu Fabrycznego Lwów, Fredry 9 telef. 653.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO

Fabryki maszyn młyńskich **Braci SECK** w Dreźnie

Dyrekcja Spółki Akcyjnej

Eksploatacji soli potasowych

za wiadomia

P. T. Akcjonariuszów, iż Polski Bank Przemysłowy we Lwowie rozpoczyna z dniem 1 lutego 1923 wydawanie efektownych akcji IV. emisji. 442

głowy i migrenę

momentalnie usuwają proszki z kognitkiem 195



Migrena-Heruasina

wyrobu laborat. chemiczno-farmac. A. Gaseckiego w Warszawie, Freta 16.

Wpisy

na kurs handlowy przyjmuje się do 5 lutego włącznie od 10-1 i od 5-8. Także na stenografię, pisanie na maszynie, kaligrafii i obcych języków. Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 363

PASY SKÓRZANE

angielskie nie obciążone poleca **BETEHA**, Lwów, Gródecka 2 — Dom katoicki. 393 Wielki zapas narzędzi!

Broń antyczna

zbroje, karabale kupuje po cenach amatorskich. Oferty pod: G. Siemengera Akademicka 15 „Eshape“. 432

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Masła większej ilości poszukuje stały odbiorca we dworcach na miejscu. — Krawczyżynowa, Lwów, Błonna 28. 421

Antyki i dywany perskie kupuje Stanisław Kielawa, Rutowskiego 7. 402

940 sążni przy torze przemysłowym i gościnie obok stacji Kleparów parcela, 68 sążni przy ulicy Kochanowskiego sprzedaje Jaszkaniec Pańska 21. 428

Legamie młoda suczka rasowa do sprzedania Wagilewicz 9 II p. 431

DZIEŁA BROSZURY

ręcznie czcionkami nowego kroju i na maszynach (Linotypach),

Czasopisma - Afisze - Tabele

i t. p. roboty, w zakresie drukarstwa wchodzące, wykonuje szybko i po umiarkowanych cenach

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO“

Lwów, Zimorowicza 11—15.

Albert Einstein i jego teoria

Wydanie drugie.

Cena 250 Mk.

Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego“. — Z prowincji przyjmują zamówienia Adm. „Słowa Polskiego“ i udziela 25 proc. rabatu.

GONIEC KRAKOWSKI

KRAKOW, ul. Dunajewskiego 1. 7.

Telefon Nr. 25—02.

Konto P. K. O. Nr. 140011.

„Goniec Krakowski“ stanowi typ dziennika dla wszystkich, zarówno dla inteligencji jak i dla szerokiego mas: posiada najszybsze wszechstronne wiadomości telegraficzne i telefoniczne z kraju i zagranicy.

Ogłoszenia w „Goncu Krakowskim“, rozchodzącym się codziennie w wysokim nakładzie do całej Rzeczypospolitej, mają ogromnie skuteczną siłę reklamową dla wszystkich kupców i przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. 232

Przeszło 1000 zastępstw w całej Polsce.

33 Numery okazowe wysyła się na żądanie bezpłatnie. 33

Pianino małe kupię zaraz lub wezmę na przechowanie. Wiadomość do Administracji Słowa dla okaziciela 10 markówki nr. 561907. 429

Kro chce kupić, sprzedać lub wydzierżawić realności lub majątki ziemskie, obecnie najlepszy czas zgłosić do Agencji, Lwów, Chorażczyzna 27. 312

Planimetr Amslera i transporter metalowy sprzedam. Wiadomość: ul. Zielona 37. II. p. między 6 a 7. 404

Kupię majątek lasowo-rolny z budynkami. Szczegółowy opis proszę nadsyłać pod „Polak“ do Reklamy polskiej Romanowicza 10. 407

Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia modnie tanio **Popolnicka** **Kepernika 1.** 53

Realność w zagłębiu naftowym dobrze się rentująca dla fachowca marsarza lub amerykańca do sprzedania z powodu starszego wieku. Zgłoszenia Wojciech Augustynowicz Pereprostyna p. Schodnica. 434

Lampę naftową wiszącą, lustro salonowe kupię. „Pusocki“ listownie do administracji. 436

Kupię majątek rolno-lasowy na Wołyniu lub Wschod. Małopol. ce. Łaskawy opis z ceną pod adresem Rolnik-Polak poste restante Kulików. 435

POSADY POSZUKIWANE.

Rządca ekonom z średnią szkołą rolniczą i długoletnią praktyką poszukuje posady zarządcy folw. od 1 marca 1923. Łaskawe zgłoszenia pod M. N. Poste restante Gródek Jagielloński. 430

WOLNE POSADY.

Fabryka wyrobów żelaznych poszukuje **urzędnika technicznego** dla kalkulacji i akwizycji. Zgłoszenie z krótkim życiorysem, podaniem wykształcenia i dotychczasowej praktyki wraz z odpisami świadectw oraz podaniem żądanych warunków płacy pod „Ferromangan“ do administracji Słowa Polskiego. 424

NAUKA I WYCHOWANIE.

Française peut accepter quelques élèves Ważka 8 II. p. boczna Łyczakowska. 437

Kurs Kroju dwumiesięczny poranny Ja-egzaminowanej ucznicy Szkoły kroju Czarnowskiej w Warszawie byłej długoletniej współpracownicy konfekcji damskiej Marii Opolskiej we Lwowie **otwiera się dnia 8. lutego**. Szkoła „Ecole reforme“ Pańska 14 Wpisy do 5 lutego. 231

Wynajmuję fortepian na godziny Zamoj-skiego 9 I p. drzwi 5. 430

MIESZKANIA.

Pokoju lub dwóch w śródmieściu lub niedaleko wykwinie meblowanego z łazienką, możliwe z osobnym wejściem poszukuje student z zamożnej ziemianskiej rodziny gotów płacić podług cen zboża lub walut zagranicznych. Pośrednictwo niewykluczone. Oferty proszę do Redakcji Słowa pod: „Pokój wykwinny“. 446

RÓŻNE DONIESIENIA.

Skradzioną mi książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Chorzepa unieważniam. 413

Unieważniam zgnębiony dokument wojskowy otrzymany z P. K. U. w Jarosławiu na nazwisko Franciszek Olszówka ur. 1892 w Glinianie powiat Nisko. 412

Prenumeratę

na

„Słowa Polskie“

przyjmuje

Adminis/racja „Słowa

Polskiego“

Lwów, Zimorowicza.